SOSNOWIEC. KATOWICE

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. WTOREK 26 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 113.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553 Cena egzemplarza 20 groszy.

Obietnice podwyżki poborów urzędniczych

Wiceprezydent uzależnia podwyżki od urodzaju i dochodów skarbowych.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) Wicepremjer Bartel zapros'ł w niedzielę przedstawicieli prasy popierającej obecny Rząd i oświadczył, że Rząd nosi się z zamiarem podwyższenia płac urzędniczych. Miałoby to nastąpić w lipcu, po przekonaniu się, że urodzaj dopisał i w zależności od wpływów dochodów skarbowych. Podwyżka ta wynosićby miała 25 proc. dotychczasowych poborów.

Nie wiadomo, czy w akcji p. wicepremjera Bartla nie odgrywa wielkiej roli wzgląd na stosunki przedwyborcze. Trzeba pozatem stwierdzić, że gdyby taka podwyżka doszła do skutku, obciążyłaby budżet kwotą około 200 miljonów złotych. Z drugiej strony faktem jest, że pobory urzędnicze są ogromnie niskie i jeszcze w czasie obr sejmowych posłowie dawali wyraz zrozumieniu opłakanej doli urzędników. Wszelako podwyżki takiej nie może dokonać sam Rząd, tylko Sejm który musi udzielić dodatkowych kredytów.

To też w sferach rządowych liczą się z potrzebą zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla udzielenia dodatkowych kredytów.

ECHA NAJŚCIA NA REDAKCJĘ „SŁOWA POLSKIEGO".

Lwów, 25-4. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko kpt. Wąsowiczowi w sprawie najścia na redakcję „Słowa Polskiego".

Ogólnie przypuszczano, że rozprawa toczyć się z art. 83 austrjackiej ustawy karnej, który mówi o gwałcie publicznym i najściu na mieszkanie. Tymczasem sprawa toczyła się z art. 496 o obrazę czci.

W wyniku rozprawy Sąd uniewinnił kpt. Wąsowicza, a w motywach uzasadniał wyrok, że kpt. Wąsowicz działał pod przymusem.

Mecenas Argasiński, który zastępował redaktora „Słowa Polskiego" dr. Kordysa, założył sprzeciw.

WYBORY DO RAD GMINNYCH WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) Minister Składkowski podpisał rozporządzenie o wyborach gminnych na terenie województwa Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego za wyjątkiem samego Lwowa.

Wybory odbywać się będą na zasadzie starej ordynacji wyborczej z uwzględnieniem kurji powszechnej.

Wojewodowie otrzymali instrukcje dokonania wyborów natychmiast.

KOMERCJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 25.4 (Tel. wł.) — Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych wydzielona została z administracji państwowej fabryka związków azotowych w Chorzowie.

Fabryka otrzymała odrębny statut i rozpoczęła działalność jako odrębna jednostka gospodarcza.

Komuniści w strojach balowych.

DOBRANE TOWARZYSTWO W LOKALU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ŻYDOWSKICH ZNALAZŁO SIĘ POD KLUCZEM.

Warszawa, 25-4. (Tel. wł.) W „Związku pracowników handlowych wyznania mojżeszowego" przy ul. Zielonej, zebrało się w strojach balowych około 200 osób.

W pewnym momencie wkroczyła policja. Wśród publiczności powstało niezwykłe zamieszanie.

Po dokonaniu rewizji znaleziono listy składkowego „Mopru" i po stwierdzeniu udziału szeregu działaczy komunistycznych, lokal zamknięto i opieczętowano.

Po sprawdzeniu dowodów osobistych i tożsamości stwierdzono, że w „zebraniu towarzyskiem" brało udział 23 znanych działaczy antypaństwowych, 20 osób nie umiało się zupełnie wylegitymować. Ogółem aresztowano około 60 osób, które w strojach balowych powędrowały do aresztu.

Stwierdzono, że „wieczór artystyczny" był raczej maskaradą polityczną, tj. zamaskowanym wiecem komunistycznym na temat wystąpień w dniu 1 maja.

Zniżka taryfy na węgiel eksportowy.

POROZUMIENIE Z MINISTERJUM KOLEI AUSTJACKICH.

Warszawa, 25.4 (Tel. wł.) — Ministerjum komunikacji wprowadziło w porozumieniu z Ministerjum kolei austrjackiej ulgową taryfę na węgiel eksportowany do Włoch, w składzie całych pociągów (minimalnie 700 tonn) na przestrzeni Zebrzydowice — Brenner (granica austrjacko - włoska).

Zniżka ta wynosi 321 groszy austrjackich za 100 kg. i stosowaną będzie do kopalń, które eksportują w okresie miesięcznym przynajmniej 25.000 tonn.

Anglja i Niemcy.

NAPRĘŻONE STOSUNKI SKUTKIEM UDZIELENIA KREDYTÓW PRZEZ NIEMCY ROSJI.

Londyn, 25-4. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" w sposób bardzo stanowczy omawia stosunek niemiecko-rosyjski i udzielenie znacznych kredytów Rosji przez Niemcy. Bank rolny sowiecki ubiega się o kredyt 40—60 miljonów funtów szterlingów, na co rząd Rzeszy udziela w 60 proc. gwarancji swej.

„Daily Telegraph" stwierdza dziwny fakt, aby przed spłaceniem jednej pożyczki udzielano drugą pożyczkę i zapytuje, czy możliwem jest, aby Niemcy angażowały się ze swemi kapitałami w Rosji bez uzyskania zapewnienia poparcia Sowietów dla swej polityki w Genewie.

Berlin, 25-4. (Tel. wł.) „Kölnische Zeitung" omawiając artykuł „Daily Telegraph" pisze, że Chamberlain dał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż udzielenie kredytów Sowietom będzie uważał za akt nieprzyjazny Niemiec w stosunku do Anglji. „Kölnische Zeitung" uważa, że artykuł „Daily Telegraph" jest wyrazem nastrojów panujących w sferach politycznych Anglji, nieprzyjaznych dla polityki rządu Rzeszy i jest to atak pod adresem Niemiec.

Afera szpiegowska we Francji.

AKCJĄ SZPIEGOWSKĄ KIEROWAŁ CZŁONEK RADY MIEJSKIEJ.

Paryż, 25.4 (A. W.) — „Petit Parisienne" zapewnia, że w najbliższych dniach zostaną wykryte sensacyjne szczegóły komunistycznej afery szpiegowskiej, poczem nastąpią niezawodnie liczne aresztowania.

Skonstatowano na podstawie śledztwa, że daleko rozgałęzioną organizacją kierował członek paryskiej rady miejskiej Czemec

Model nowego typu karabinu maszynowego, przeznaczonego dla armji francuskiej, znikł w sposób tajemniczy i są poszlaki, że stało się to za pomocą szpiegowskiej organizacji komunistycznej

O wpływy nad morzem Śródziemnem.

CYWILIZACJA FRANCJI I WŁOCH.

Paryż, 25-4. (Tel. wł.) Prezydent republiki Doumergue, w czasie uroczystości w Marsylji odsłonięcia pomnika ku czci poległych francuskich żołnierzy na Bałkanach, wygłosił dłuższe przemówienie.

W przemówieniu tem podkreślił, że ostatnie wydarzenia nad morzem Śródziemnem mogą decydować o wielkich wydarzeniach europejskich. Francja jeszcze w wiekach średnich odgrywała wielką rolę na całem pobrzeżu morza Śródziemnego i teraz nie pozwoli się nikomu zepchnąć z tej roli.

Mowa prezydenta Doumerguea, jako wyraźny przytyk pod adresem polityki Włoch, wywarła ogromne wrażenie.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZPLITEJ

Warszawa, 25.4 (Tel. wł.) — Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały i przyjął na audjencji posła w Bukareszcie — Szembeka, posła w Madrycie — Perłowskiego, posła w Teheranie — Hempla, nadto sekretarza generalnego YMCY p. Hotta.

POWRÓT MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 25.4 (Tel. wł.) — W poniedziałek powrócił z kilkutygodniowego urlopu minister Składkowski i objął urzędowanie.

NAFTA Z GŁĘBOKOŚCI 1600 METRÓW.

Warszawa, 25.4 (Tel. wł.) — Kopalnia Ratoczyn około Borysławia dowierciła się na głębokości 1600 metrów do źródeł ropy naftowej. Wydajność tego źródła wynosi 7 cystern ropy i 4.3 metrów sześciennych gazu ziemnego na minutę. Fakt ten ma o tyle doniosłe znaczenie, że stwierdza istniejące złoża naftowe poniżej poziomu piaskowca borysławskiego.

BANK KAPITALIZACYJNY.

Warszawa, 25.4 (A. W.) — W najbliższym czasie w Warszawie zostanie otwarty nowy Bank pod nazwą „Szwajcarsko - polski Bank kapitalizacyjny". Bank wprowadzić ma nieznany naogół na terenie Polski system kapitalizacji wkładów oprocentowanych, polegających na zobowiązaniu się przez instytucje do wypłacania wylosowanym posiadaczom dokumentów wkładowych przez t. zw. premje. Wkładający w zamian za to zobowiązują się do wkładania niewielkiej sumy przez pewną ilość lat

PRZECIWKO PODWYŻCE CENY CHLEBA

Warszawa, 25.4 (A. W.) — Ministerjum spraw wewnętrznych nie zgodziło się na propozycję piekarzy podwyższenia cen chleba. W związku z tem policja warszawska otrzymała polecenie spisywania protokułów w razie sprzedaży chleba na terenie Warszawy drożej aniżeli 66 groszy za 1 kg.

Polskie Tow. Krajoznawcze.

ZJAZD DELEGATÓW. — DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA W R. 1926. — PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

W ub. niedzielę obradowali w Krakowie delegaci Polskiego Towarzystwa krajoznawczego instytucji, mającej za sobą 20 lat istnienia, wielce zasłużonej około popularyzacji wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego, około budzenia zamiłowania do zwiedzania Polski oraz około współdziałania w ochronie przyrody ziem polskich, ich zabytków, krajobrazu i swojszczyzny.

Na zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Poznania, Włocławka, Łowicza, Kielc, Sandomierza, Kalisza, Piotrkowa, Łodzi, Ostrowca, Tomaszowa Mazowieckiego, Tucholi, Łomży i t. d.

Po nabożeństwie w kościele Marjackim rozpoczęły się obrady. Przewodniczącym obrano prof. Uniw. Jag. d-ra Sawickiego, poczem prezes Rady głównej prof. Al. Janowski przedstawił sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 1926. Liczy ono 32 oddziały z 5000 członków. W ciągu r. 1926 Towarzystwo zgromadziło na odczytach blisko 10.000 osób, na wycieczkach 4.500. Muzea Towarzystwa zwiedziło 1750 osób, a przez wystawy: „Piękno Polski" w Warszawie i przyrodnicze w Łodzi przewinęło się zgórą 40.000 osób. Wielkie ułatwienie dla wycieczek stanowi poradnia wycieczkowa w Warszawie (Karowa 31) oraz schroniska wycieczkowe w Warszawie, Krakowie, Pucku, Zakopanem, Ojcowie, Sandomierzu, Wilnie, Grudziądzu, Olkuszu (?), Żywcu i Zawoji. Ze schronisk korzystało 15.400 osób.

W bieżącym roku przystąpi Towarzystwo do budowy schroniska nad Świtezią. Projektowany dom drewniany będzie wzorowany na domku Mickiewiczowskim i pomieści na parterze dwie sale sypialne i pokój dla dozorcy, a na piętrze dwa pokoje dla badaczy naukowych, albo dla artystów malarzy czy też dla literatów. Towarzystwo uzyskało już od Rządu 13 ha ziemi w dzierżawę, materjał budowlany jest zapewniony, wojewoda nowogrodzki przyrzekł pomoc miejscowych czynników, a delegaci Towarzystwa na zjeździe jubileuszowym w Warszawie zadeklarowali 3.600 zł. na cele budowy schroniska. Nadto jest projektowana budowa wielkiego domu wycieczkowego w Warszawie na 600 osób.

Po sprawozdaniu prezesa Janowskiego, dyr. St. Lewicki referował budżet Rady głównej P. T. Kr. Rok 1926 został zamknięty pozycją w wysokości 300.296 zł., z czego znaczną część stanowi majątek Towarzystwa w nieruchomościach, jak: budynkach, muzeach, bibljotekach, wydawnictwach itp. Po sprawozdaniu oddziałów, zjazd delegatów mianował członkami honorowymi Towarzystwa: prezesa Aleksandra Janowskiego, byłego prezesa Kazimierza Kulwiecia, pułkownika Mikołaja Wiszniekiego, Tadeusza Włoszka założyciela i kustosza muzeum krajoznawczego w Kielcach oraz Rawię Witanowskiego, założyciela i kustosza Muzeum w Piotrkowie.

Następnie pojawiły się liczne wnioski, jak: prof. Uniw. Jag. d-ra Nitscha, aby nie używać określeń: Wielkopolska i Małopolska, ale posługiwać się wyrażeniami odnośnych województw, dalej zgłosić przystąpienie Towarzystwa do organizującego się związku Towarzystw turystycznych, zająć się ściślejszem określeniem Polsk. T-wa krajoznawczego, jako osoby prawnej itd.

Po przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu zwiedzili odrestaurowaną część zamku królewskiego na Wawelu oprowadzani przez kustosza zbiorów na Wawelu d-ra Marjana Morelowskiego, a popołudniu podjęli w dalszym ciągu obrady. Przewodniczył im dyrektor Muzeum etnograficznego w Krakowie inep. Seweryn Udziela.

Prof. dr. St. Niemcówna wygłosiła referat pt. „Krajoznawstwo w programach szkolnych", prof. Węgrzynowicz referat pt. „Koła krajoznawcze młodzieży" i prof. Antoniewicz pt. „Muzea krajoznawcze".

Z pośród szeregu uchwał należy zaznaczyć dążenie Towarzystwa do organizowania kół krajoznawczych wśród młodzieży szkolnej.

Podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów (prof. gimn.) kół młodzieży szkół średnich, na którym zostaną omówione w szczegółach wytyczne działalności krajoznawczej w szkołach. Jeżeli idzie o Kraków, to zaznacza się tu niezwykle ożywiony ruch wycieczkowy młodzieży, zarówno w celach rozrywkowych, jak i naukowych, co jest wybitną zasługą p. Wyrobka, naczelnika wydziału wychowania fizycznego w krakowskiem Kuratorjum szkolnem.

Ferment chiński.

WALKI NACJONALISTÓW Z KOMUNISTAMI.

Londyn, 25-4. (PAT.) „Daily Express" donosi z Hong-Kongu, iż w Kantonie komuniści dokonywują w dalszym ciągu licznych aresztowań. Około 20 osób, w tem dwie młode dziewczynki, stracono.

Londyn, 25-4. (PAT.) „Times" donosi z Szanghaju, iż gen. Czang-Kai-Szek ogłosił nowy okólnik, w którym zapowiada stłumienie ruchu komunistycznego. W Czang-Sza doszło do starcia pomiędzy Japończykami a komunistami. Dwuch komunistów odniosło rany.

Londyn, 25-4. (PAT.) „Daily Mail" podaje z Szanghaju, iż rząd komunistyczny w Hankou postanowił pobierać 80 procentowy podatek od depozytów bankowych. Aresztowano również wielu bogatych mieszkańców miasta. W Czang-Sza i Nanczung stracono wiele osób

KOMPROMITUJĄCE SOWIETY DOKUMENTY.

Pekin, 25-4. (AW.) Segregowanie i odczytywanie ogromnej ilości dokumentów znalezionych w czasie napadu na przedstawicielstwo sowieckie w Pekinie trwa w dalszym ciągu. Zaangażowany został cały sztab zaufanych urzędników, którzy tłomaczą dokumenty na języki chiński i angielski. Ilość dokumentów znalezionych jest dlatego tak wielką, że Pekin stanowił centralę korespondencji Moskwy z ośrodkami propagandy sowieckiej w Chinach, Indjach i krajach malajskich. Znaleziono szereg kwitów, asygnat z operacyj finansowych na propagandę komunistyczną, listy Borodina, Karachana, Czernycha, Eugenjusza Czena itd. Większa część rozpatrywanych dokumentów znaleziona została w wydziale wojskowym przedstawicielstwa, gdzie urzędnicy przystąpili już do palenia papierów.

CZANG-TSO-LIN KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

Pekin, 25-4. (AW.) Obiega tu pogłoska, że gen. Czang-Tso-Lin zostanie prezydentem republiki w Chinach, co byłoby ciosem dla bolszewików. W Tokio i w Szanghaju panuje spokój. Obcokrajowcy Amerykanie, którzy uciekli niedawno do Korei i Japonji, zaczynają znów powracać do Chin.

Wybór Czang-Tso-Lina na prezydenta wzmocniłby położenie rządu północnego, któremu zagraża obecnie armja Czang-Kai-Szeka

Szanghaj, 25-4. (PAT.) Reuter. W mieście panuje spokój, mimo to środki ostrożności podjęte przez wojska cudzoziemskie, nie zostały zmniejszone. W Nankinie położenie nie wyraźne. Nowy rząd nie cieszy się wielkim autorytetem. Poza Nankinem ruch wrogi cudzoziemcom trwa w dalszym ciągu. W Czang-Sza sytuacja jest bardzo poważna. Zamożniejsi Chińczycy uciekają do Hankou.

Niepowodzenie sowieckie we Francji.

NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO FRANCJI

Moskwa, 25.4 (A. W.) — Ostatnie przemówienie francuskiego ministra spraw wewnętrznych Sarrauta, które było zdecydowanym atakiem za komunizm francuski, wywołało w tutejszych kołach partyjnych **przygnębiające wrażenie.** Dyplomacja sowiecka cały szereg swoich posunięć opierała o szybkie porozumienie się z Francją w sprawie długów coby według tendencji komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych umożliwiało francusko - sowiecki układ polityczny.

Kilka ostatnich oświadczeń Poincarego oraz niebywale ostra mowa Sarrauta potwierdza całkowicie **nieustępliwe stanowisko, zajmowane przez Francję wobec Sowietów.** W zagadnieniu spłat długów b. Rosji Sowiety będą prawdopodobnie zmuszone na poczynienie dalszych ustępstw.

Wybory do Rady narodowej w Austrji.

W WYNIKU WYBORÓW NASTĄPIŁY NIEZNACZNE ZMIANY W UGRUPOWANIACH STRONNICTW.

Wiedeń, 24-5. (PAT.) Dzienniki stwierdzają, że wynik wyborów do rady narodowej w Austrji spowoduje tylko nieznaczne zmiany w ugrupowaniu stronnictw. W Wiedniu socjaliści zyskali dwa nowe mandaty tak, że na ogólną liczbę 45 mandatów, przypadającą na Wiedeń, posiadać będą 20. Na prowincji również nie nastąpiły ważniejsze zmiany. Dzienniki stwierdzają jednak wzrost głosów socjalistycznych. Przy wyborach do wiedeńskiej rady miejskiej socjaldemokraci zyskali jeden mandat kosztem narodowców żydowskich, a stracili jeden mandat na rzecz chrześcijańsko-socjalnych. Stosunek stronnictw w nowej radzie miejskiej Wiednia będzie niezmieniony, a mianowicie będzie 78 socjaldemokratów i 42 przedstawicieli zjednoczonej opozycji mieszczańskiej.

Wiedeń, 25-4. (PAT.) Wyniki wyborów do rady narodowej: partje mieszczańskie (chrześcijańscy socjaliści i niem. nar.) otrzymały 79 mandatów, socjaliści 67, Landbund 6, 13 mandatów obsadzonych będzie z listy państwowej. Wszyscy wybitni posłowie i członkowie rządu zostali wybrani ponownie.

Wiedeń, 25-4. (PAT.) Wedle doniesień dzienników wieczornych, prawdopodobnie po ostatecznym rozdziale mandatów partje mieszczańskie otrzymały razem 85 mandatów, socjaliści 72, Landbund 8. Dotychczas w radzie narodowej partje mieszczańskie miały 92 mandaty, socjaliści 68, Landbund 5, wobec czego partje mieszczańskie tracą 7, socjaliści uzyskali 4, Landbund uzyskał 3.

Węgry przeciwko „Paneuropie.

PRZECIWNICY IDEI PANEUROPEJSKIEJ ROZBILI KONSTYTUCYJNE POSIEDZENIE

Budapeszt, 25.4 (A. W.) — Węgierska organizacja ruchu paneuropejskiego odbyła tu taj posiedzenie konstytucyjne pod przewodnictwem księcia Coudenhoego.

Na posiedzeniu tem byli też obecni przeciwnicy idei paneuropejskiej. Przyszło do **burzliwych scen.** Przeciwnicy **zerwali sztandar paneuropejski** i obrzucili prezydenta organizacji **zgniłemi jajami.** Policja była zmuszona interwenjować i rozwiązać zgromadzenie.

MASSARYK ZOSTANIE PONOWNIE PREZYDENTEM.

Praga, 25.4 (A. W.) — Ponowny wybór Massaryka, prezydenta Republiki Czechosłowackiej jest już zapewniony, ponieważ stronnictwa większości postanowiły w interesie państwowym innych kandydatów nie wystawiać.

PROPAGANDA ANTYRELIGIJNA SOWIETÓW

Moskwa, 25.4 (A. W.) — W czasie dokonanych ostatnio przez sowiet moskiewski zmian w nazwach ulic jedna z uliczek nazwana została „Zaułkiem bezbożności". Ma to być wyraz propagandy antyreligijnej, podjętej ostatnio ze zdwojoną energją przez partję komunistyczną.

TRAGICZNA SYTUACJA FINANSOWA JAPONJI.

Tokio, 25.4 (A. W.) — Wskutek ciągłych bankructw sytuacja finansowa Japonji stała się wprost rozpaczliwa. Wybuchł strajk generalny. Akcja pomocnicza rządu okazała się dotychczas bezskuteczną. Kilka banków na nowo otwarto, natomiast giełdy są zamknięte Japoński bank państwowy ogłosił dzisiaj, że gotów jest udzielać prywatnym bankom subsydjów i pożyczek.

EKSPLOZJA GAZÓW ZIEMNYCH.

Paryż, 25.4 (A. W.) — W jednej z kopalń węgla nastąpiła wielka eksplozja gazów ziemnych, w wyniku której 8 górników zostało zabitych, 15 rannych.

WALKA Z PAST'ą.

Warszawa, 25.4 (A. W.) — Dzienniki wieczorne wytoczyły gwałtowną kampanję przeciwko nowemu wybrykowi dyrekcji PAST'y, która chce mimo wszystko wprowadzić liczniki telefoniczne z dniem 1 lipca. Zarówno „Kurjer Czerwony" jak i „Przegląd Wieczorny" w dłuższych notatkach uzasadniają na podstawie przepisów korzystania z warszawskiej sieci telefonicznej, że podwyżka może być dokonana z dniem 1 października. Oba dzienniki powołują się na par. 11, który przewiduje ewentualne wymówienie jedynie przed 1 każdego kwartału, na co jak wiadomo, przed 1.4 ze strony PAST'y nie nastąpiło. Upieranie się przy wprowadzeniu liczników z dniem 1 lipca sprowadzi nowe procesy sądowe.

Warszawa, 25.4 (A. W.) — Dyrekcja poczty zakomunikowała przy pomocy komunikatów rządowych swoją decyzję wprowadzenia opłat licznikowych z dniem 1 lipca, powołując się na ostatnią decyzję ministra poczt i telegrafów p. Miedzińskiego.

W ROCZNICĘ BITWY RACŁAWICKIEJ.

Lwów, 25.4 (A. W.) — Wczoraj w parku Łyczakowskim odbyła się uroczystość uczczenia 133 rocznicy zwycięstwa pod Racławicami i bohaterstwa Bartosza Głowackiego. Uroczystość odbyła się staraniem stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda". U stóp pomnika zebrali się przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miasta, delegacje stowarzyszeń, weterani 63 r., korpus kadetów itd. Wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Uroczystość miała bardzo podniosły przebieg.

Wiadomości ze stolicy.

OKRADZENIE P. LUCYNY MESSAL.

Na przedstawieniu wieczorowem w warszawskiej operze cała uwaga widowni zwrócona była na jedno z krzeseł w pierwszych rzędach, zajęte przez ulubienicę Warszawy p. Lucynę Messal. Pełny ujmującego wdzięku powab prymadonny podnosił jeszcze wielekroć fascynujący blask brylantów, oprawionych w broszę kunsztownej jubilerskiej roboty. Wielokaratowe brylanty zwróciły na siebie uwagę również jakiegoś zręcznego złodzieja. Musiał on być istotnie bardzo zręczny, gdyż artystka stale broszki tej pilnowała i wstawszy z miejsca i kierując się ku wyjściu jeszcze ją miała na sobie, sprawdzając ręką. Na chwilę dłoń od niej odjęła w westibulu teatru, wkładając na siebie palto. Z tego krótkiego momentu musiał skorzystać złodziej, gdyż za chwilę p. Messal zauważyła już brak cennego objektu. Fakt ten wywołał natychmiast wśród obecnych wielkie poruszenie. Pościgiem zajęła się niezwłocznie policja. Zawiadomiono urząd śledczy. Sprytny złodziej zdołał ujść.

PLENARNE ZEBRANIE NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ. W ub. sobotę odbyto w pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie posiedzenie plenarne nowo obranej naczelnej rady adwokackiej. Przeprowadzone wybory władz rady dały wynik następujący: Prezesem obrano p. Bolesława Bielawskiego, zastępcą przewodniczącego p. Ludwika Domańskiego, skarbnikiem zaś p. Antoniego Boguckiego. Do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji powołano pp.: Stefana Chomiczewskiego, Stanisława Szczepańskiego, Antoniego Jurkowskiego, Leonarda Tallen - Wilczewskiego, Henryka Cederbauma, Antoniego Boguckiego i Feliksa Pratkowskiego.

WALKA PRZEDWYBORCZA W WARSZAWIE. W stolicy wre walka przedwyborcza do rady miejskiej. Ugrupowania narodowe zjednoczyły się w jednolitym Komitecie obrony polskości Warszawy, gdy tymczasem stronnictwa lewicowe i „sanacja" przystępują do wyborów w wielkiem rozbiciu. Osobno idzie P. P. S., osobno „Komitet wyborczy inteligencji pracującej", osobno „Związek naprawy rzeczypospolitej" i podobno ma się pojawić jeszcze kilka klik sanacyjno-lewicowych. W ub. niedzielę odbyło się parę wieców przedwyborczych zorganizowanych przez grupy sanacyjne i PPS. Po wiecu PPS. nieznani sprawcy pobili dotkliwie dwuch jego uczestników Józefa Feisenhardta (kuzyna zmarłego posła Feliksa Perla) i Franciszka Rasławnickiego.

P. Wasyńczuk kusi naiwnych...

Polska polityka wobec mniejszości narodowych przechodziła już różne fazy, nie została jednak ujęta w ramy stałego programu. Liberalizm polskiej lewicy propaguje zasadę bodaj że podzielenia Polski między poszczególne grupy narodowościowe, ugrupowania narodowe natomiast nie zaprzeczając mniejszościom prawa rozwoju kulturalnego, są bezwzględnym wrogiem czynienia mniejszości narodowych współgospodarzami państwa w znaczeniu politycznem.

Ku pierwszemu poglądowi, tak szkodliwemu dla jednolitości Polski, jako państwa narodowego a nie narodowościowego, skłania się rządząca dziś „sanacja“, która nie może zapomnieć swych nawyczek i złudzeń z okresu z czasów osławionej Petlurowczyzny na południowym i Osmotowczyzny na północnym wschodzie.

I oto przed kilku dniami znany z wrogich uczuć do Polski i wieloletniej działalności godzącej w byt naszego państwa poseł Antoni Wasyńczuk, na łamach jednego z radykalniejszych organów sfer rządzących, bo „Głosu Prawdy“, wystąpił nagle i niespodzianie z ofertą lojalności w artykule zatytułowanym bombastycznie i nieszczerze „Za naszą i waszą wolność“.

W artykule tym p. Wasyńczuk ofiarowuje swemu państwu lojalność „siedmiu miljonów ukraińców na zwartych terytorjach kresowych na wschodzie“ wzamian za

1) poparcie przez Polskę dążeń do zjednonia i niepodległości Ukrainy,

2) „przebudowanie ziem ukraińskich w Polsce „na zasadach autonomji terytorjalnej“ „z krajowym sejmem na czele, któremu winno się przelać funkcję ustawodawstwa krajowego i nadać prawa zatwierdzania budżetu autonomicznego. Dla wykonania tego powołać krajową administrację, utworzyć krajowe sądownictwo. Wyodrębnić szkolnictwo krajowe, stworzyć ogniska wyższej kultury“.

Inaczej mówiąc p. Wasyńczuk gotów jest uznać fakt, „że 40 miljonowy naród ukraiński nie otrzymał swojej niepodległości, a traktat Ryski podzielił go na dwie części“ i pogodziś się z polską przynależnością państwową — o ie Polska

iewództwa tworzące zwarte ukraińskie tery-

1) wyodrębni wszystkie płd.-wschodnie wotorjum w samodzielny kraj, w samodzielną jednostkę administracyjną (województwo Lubelskie, jako mieszane pozostaje przy Polsce),

2) przeprowadzi wojnę z Rosją sowiecką celem zjednoczenia swej własnej autonomicznej prowincji ukraińskiej z częścią rosyjską.

Wojny z Czechosłowacją o odebranie dla Ukrainy Rusi przykarpackiej i z Rumunją o Bessarabję i Bukowinę p. Wasyńczuk narazie jeszcze nie żąda.

Oferta p. Wasyńczuka sama, jako taka, jest zbyt „fantazyjna“ i nieszczera, aby ją można było brać pod uwagę. Tem większy jednak niepokój budzi poważne odniesienie się do niej organu, reprezentującego nasze sfery rządzące. „Głos Prawdy“ zamieścił wprawdzie artykuł p. Wasyńczuka, jako materjał do dyskusji, która „posłużyć może miarodajnym czynnikom za materjał przy decydujących posunięciach w kierunku uregulowania t. zw. kwestji ukraińskiej“ — co świadczy, że nawet w najbardziej u nas zapalonych ideą ukraińskiej niepodległości głowach, plany p. Wasyńczuka budzą wątpliwości, ale fakt, że organ bliski Rządowi uważa plany te za możliwe do dyskusji, co gorsza, że tego rodzaju deklaracje lojalności mogą być w sferach rządzących brane pod uwagę przy decydujących posunięciach w kierunku uregulowania t. zw. kwestji ukraińskiej muszą wśród społeczeństwa polskiego wywołać poważne zaniepokojenie.

Niema bowiem nic gorszego, jak kiedy politykę realną robią już nie teoretycy jakiegoś kierunku, ale sekciarze, starający się dopasować rzeczywistość do swych mrzonek. Zdawało się im już nieraz, że ruch ukraiński można wykorzystać na rzecz polskiej państwowości, że urobienie jakiegoś Piemontu ukraińskiego w Polsce będzie przynętą dla dwudziestu kilku miljonów Malorusinów, mieszkających po stronie sowieckiej. Tymczasem doświadczenie uczy, że każdy ośrodek ukraińskiej działalności jest źródłem separatyzmu i zdrady wobec państwa polskiego.

Są jednak maniacy, którym lada Wasyńczuk potrafi nadmuchać próżną torbę polityczną lada wiatrem.

S. P.

Popierajcie L. O. P. P.

Polacy w Gdańsku — obywatelami II klasy.

„Gazeta Gdańska“ w obszernym artykule pisze o braku równouprawnienia Polaków w Gdańsku, pomimo zagwarantowania przez traktat Wersalski zarówno rozwoju życia kulturalnego jak i zupełnego równouprawnienia pod każdem względem.

Na cokolwiek zwrócimy uwagę, czy na szkolnictwo polskie, czy Macierz Szkolną, czy wreszcie traktowanie nietylko ogółu Polaków, ale nawet urzędników polskich, pracujących na terenie w. miasta, wszędzie stwierdzić należy, iż Polak jest w Gdańsku obywatelem drugiej klasy. Również pomimo decyzji prezydenta Rady Portu o zatrudnieniu robotników polskich w porcie, pracuje tam najwyżej 10 proc. Wszystkie te sprawy muszą ulec radykalnej poprawie.

Dziennik zwraca się do Rządu polskiego, by otoczyć specjalną opieką polską inteligencję w Gdańsku i zapewnił jej w swoim zakresie odpowiednie stanowiska. Rząd polski ma dość atutów w ręku, by zmusić gdańszczan w powyższych sprawach do uległości.

List z Paryża.

„Nowa Prawica“ we Francji.

ROZMOWA Z P. ROBERTEM FABRE-LUCE'M.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, 21 kwietnia.

Pisaliśmy już na tem miejscu o książkach p. Alfreda Fabre-Luce'a. Nie należy go mieszać z jego stryjecznym bratem Robertem, założycielem grupy „Nowej Prawicy“ **(Droite Nouvelle)**, której organem jest miesięcznik **Vers l'Unite** (Ku jedności), redagowany przez panią Th. Darel. W liście dzisiejszym chcielibyśmy czytelników poinformować o ruchu „Nowej Prawicy“. Aby rozumieć dążenia danego narodu nie należy bagatelizować rzeczy, które **dziś** mogą się nam wydawać drobnemi i znikomemi.

Pana Roberta Fabre-Luce'a poznałem na zebraniu kilkunastu publicystów francuskich i cudzoziemskich, zastanawiających się nad zagadnieniem, czy „porozumienie europejskie“ jest możliwe. Przedstawił nas nawzajem p. Domenico Russo, znany katolicki pisarz italski.

— Panu, rzekłem odrazu założycielowi „NowejPrawicy“,—porozumienie europejskie wogóle jest niepotrzebne. Wystarcza panu porozumienie z Niemcami...

— Widzę, że nie zna pan moich idei dokładnie, odparł p. Robert Fabre-Luce.

— Ależ znam je bardzo dokładnie. Czytuję pański organ, byłem na pańskim odczycie w Club de Faubourg, czytałem też pańską pochwałę pióra znanego defetysty Armanda Charpantier'a na łamach radykalnej i ku Niemcom zerkającej **Volonte...** Zatem pańskie idee znam i nie podzielam ich.

— Musimy o tem pomówić szczerzej, odparł p. Fabre-Luce.

Spotkaliśmy się wczoraj. Rozmawialiśmy długo. Mój osobiście sympatyczny rozmówca powiedział mi przedewszystkiem, jaki jest program wewnętrzny „Nowej Prawicy“:

— Nasz ruch jest reakcją przeciw materjalizmowi, jaki Francję zalał. Naród bez religji — to naród zatruty. Państwo francuskie pojednało się już z Watykanem. To nie wystarcza: musi się pojednać z religją katolicką. Wiemy, że to zadanie trudniejsze i większego wymagające wysiłku. Ale tylko w katolicyźmie widzimy ratunek przeciwko zmniejszeniu się dzietności we Francji. Pozatem jesteśmy przeciwko centralizmowi. Jeśli Francja nie pójdzie na drogę decentralizacji i regjonalizmu — to np. taka sprawa alzacka będzie się ciągle jątrzyć...

— Na to wszystko się zgadzam, odparłem. Tego rodzaju opinje nieraz już głosiłem. Jakie są jednak pańskie poglądy społeczne?

— Jesteśmy za wzmocnieniem władzy wykonawczej we Francji, ale uważamy, że trzeba **służyć** ludowi, aby **zasłużyć** sobie na jego wdzięczność. Pod tym względem stoimy na stanowisku encykliki Papieża Leona XIII **Rerum novarum.** Jesteśmy przecież wrogami demagogji i nie uważamy aby „służyć ludowi“ oznaczało „schlebiać masom“. Rządzić skutecznie i z pożytkiem w każdym kraju może tylko elita. Chodzi tylko o to aby była mądra.

— A polityka zagraniczna „Nowej Prawicy“?

— Uważamy, że rola Francji nie była dotychczas dość „europejska“. Jesteśmy przeciwni temu, aby Francja wiązała sobie ręce oddzielnym sojuszem, bo to może spowodować przeciwko nam sojusz groźniejszy. Interesy Francji harmonizują się dziś z interesami Europy całej i dlatego Francja powinna praktykować politykę sojuszu z Europą...

— Wybaczy pan, ale tego nie rozumiem. „Europa“ istnieje w geografji. Niema jej jeszcze w polityce. W Europie są narody mające interesy wspólne, równoległe, rozbieżne, albo żadne. Francja może się sprzymierzyć z pewnemi narodami, ale nie z „Europą“. Chyba, że przez „Europę“ rozumie pan „Mitteleuropę“, a raczej Niemcy...

— To pewne, że jesteśmy przeciwko polityce okrążenia Niemiec.

— Więcej: napisał pan w **Vars l'Unite,** w październiku 1926 roku, że jest pan nie za rewizją, ale za „zniesieniem“ Traktatu Wersalskiego, tej „plamy na dziejach Francji“. Z tego rodzaju „Nową Prawicą“ nie porozumiemy się nigdy. A gdyby ona zyskiwała opinję francuską — wypowiemy jej walkę nieubłaganą, odwołamy się do waszej opinji, zapytamy się kombatantów, czy po to półtora miljona ich braci zginęło, aby teraz „znosić“ Traktat Wersalski?... Założył pan w Berlinie sekcję niemiecką „Nowej Prawicy“ pod przewodnictwem posła Martina Spahn'a, b. centrowca. Do zarządu należą: prof. Otto Hötzsch, baron von Schrenk-Notzing, baron von Gleichen-Russwurm, dr. Siegfried Weber i inni. Że ci panowie pana popierają temu się nie dziwię. Chcą pana użyć za narzędzie. A potem pana „puszczą w trąbę“...

— Mój panie, odpowiedział p. Robert Fabre-Luce, Niemcy istotnie próbowali się posługiwać „Nową Prawicą“ w ich walce z Polską. Wieczory całe spędzili na przekonywanie mnie, że Polska się „rozleci“. Ale ja im wykazywałem, że czy się „rozleci“ to czas pokaże, ale w każdym razie dziś należy uszanować jej niepodległość.

Po chwili dodał twórca „Młodej Prawicy“:

— Przykro mi, że uważa mię pan za przeciwnika Polski. Tak nie jest. Przyszłość Francji rozgrywa się na wschód od jej granic. Ponieważ Niemcy są pierwszym krajem na wschód od nas leżącym, to nie dowód, abyśmy nie interesowali się przyszłością Słowian wogóle, a Polski w szczególności. Przyszłość Polski jest nawet większa i bogatsza niż przyszłość Niemiec, albowiem odbudowana Polska jest cywilizacyjnie krajem młodszym. Chodzi nam tylko o to, czy Polska będzie umiała się rządzić, czy nie popadnie w anarchję, jaka była przyczyną jej pierwszego upadku.

Kazimierz Smogorzewski.

Zjazd prahistoryków polskich.

W Poznaniu odbyły się dwudniowe obrady pierwszego zjazdu prahistoryków polskich. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich środowisk nauki polskiej. Obecny był także przedstawiciel muzeum w Raciborzu (Śląsk niemiecki) dyrektor Bolko Rchthofen. Zebranie inauguracyjne zaszczycił swą obecnością pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Drobucki z dyrektorem dr. Michalskim. Pana ministra powitał dr. Jakimowicz z Warszawy, który zagaił zjazd. Następnie pan minister wygłosił krótkie przemówienie, życząc zjazdowi pomyślnych wyników obrad, poczem udał się na ziazd rektorów. Po zagaieniu przez dr. Jakimowicza, wygłoszono szereg przemówień powitalnych, poczem zjazd ukonstytuował się, wybierając prezesem honorowym dr. Demetrykiewicza, członka Akademji Umiejętności w Krakowie, i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a rzeczywistym prezesem prof. Kostrzewskiego z Poznania, zaś jego zastępcą dr. Jakimowicza z Warszawy. Następnie wygłoszono szereg referatów naukowych. Zjazd potrwa do niedzieli włącznie. W niedzielę popołudniu nastąpiło otwarcie wystawy zabytków prahistorji, w poniedziałek udała się wycieczka do Grodziska, położonego na jeziorze Bytyńskiem w Wielkopolsce.

Nasz dział radjowy.

OTWARCIE RADJOSTACJI POZNAŃSKIEJ.

W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie radjostacji poznańskiej, jako trzeciej z rzędu po Warszawie i Krakowie nadawczej stacji radjowej w Polsce. Radjostacja poznańska powstała z inicjatywy prywatnej, którą powziął b. starosta i radca wojewódzki w Poznaniu p. Żółecki w sierpniu 1925 r. Prace przygotowawcze trwały do 4 sierpnia zeszłego roku, aż wreszcie w dniu tym zorganizowano spółkę „Radjo Poznańskie“ w porozumieniu z „Radjem Polskiem“ w Warszawie. Od tej chwili prace postępowały równo — tak, że ubiegłej niedzieli nowa instytucja mogła rozpocząć normalną działalność.

Radjostacja poznańska jest pod względem technicznym doskonale uposażona, zasiąg jej i czystość oddawania są bardzo dobre. Jednorazowa próba dokonana w nocy bez uprzedniej zapowiedzi, dała w wyniku cały szereg zgłoszeń z Anglji, Danji, Holandji, zachodnich Niemiec, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji i Węgier, a czystość dźwięków, mimo nadawania ich z gramofonu, była bez zarzutu.

W uroczystości otwarcia radjostacji poznańskiej uczestniczyła stolica i Kraków, program bowiem pierwszej audycji poznańskiej transmitowany był przez stację warszawską i krakowską. Sam program nosił cechy niepowszedniej uroczystości i wypadł doskonale.

Według planu „Polskiego Radja“ po Krakowie i Poznaniu otrzymają radjostacje już w roku bieżącym: Katowice, Lwów, Wilno, Łódź, Lublin, Grudziądz, Gdynia, Równo i Wołkowysk.

WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE

(ar.) W niedzielę dnia 24 b. m. została otwarta w Krakowie wystawa radjowa, urządzona staraniem Syndykatu Dziennikarzy, którzy w zrozumieniu ważności radja, jako środka popularyzacji wiedzy nie szczędzili trudów, by wystawa wypadła okazale i interesująco.

Otwarcie wystawy nosiło charakter uroczysty, poprzedzone odegraniem poloneza i szeregiem przemówień, z których pierwsze wygłosił prezes Synd. Dziennikarzy Baupre podnosząc wielkie znaczenie radja, nie tylko w sensie zdobyczy technicznej ale i moralnej, a to dlatego, że dzięki niemu **„możemy, się czuć wszyscy obywatelami wielkiego świata, czuć złączeni solidarnemi węzłami ludzkości“.**

Z kolei przemawiał prezydent m. Krakowa, prezes Izby przemysłowo-handlowej oraz imieniem wojska dowódca D. O. K. gen Wróblewski, który podkreślił wielkie zasługi wojska, w dziele popularyzacji i rozwoju radja.

Wszystkie te przemówienia „chwytał“ ustawiony mikrofon i przeniósł na fale. Po przemówieniach odbył się właściwy akt otwarcia poświęcenia wystawy, poczem obecni mieli możność zapoznania się z bogatym i interesującym materjałem wystawowym. Wszystko co radjo w swym arsenale posiada reprezentowane jest na krakowskiej wystawie, a więc z radjo-przętu: od zatyczki począwszy, do skomplikowanego głośnika, od aparaciku detektorowego, umieszczonego w pierścionku lub pudełku od zapałek — aż do 8—10 lampowej super-heterodyny. Interesująco przedstawia się również dział prasowy, naukowy i wojskowy.

W otwarciu wystawy brał udział oficjalny nasz kierownik działu radjowego.

PROGRAM RADJOWY
na wtorek 26 b. m.

WARSZAWA: Godz. 3.30 dla maturzystów z cyklu „Historja Polski“ odczyt wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 4.00 „Historja Powszechna“ prof. Wł. Dzwonkowski. Godz. 4.45 radjokronika Godz. 5.15 koncert popołudniowy orkiestry P. R. udziałem Lody Rogińskiej (śpiew). Godz. 7.00 odczyt p. t. „Jak Węgrzy walczyli o wolność“ — wygł. prof. Dzwonkowski. Godz. 7.30 „W krainie Maurów“ odczyt wygł. prof. Radliński. Godz 8.30 koncert kameralny, udział biorą: Argasińska (śpiew) Lidja Kmitowa (skrzypce) Marja Pohlora (fort.) i Michał Borzakowski (wiolончz.)

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „Zagadnienia ustroju szkolnictwa w Polsce“ wygł. kurator O. S. W. Sikora, od godziny 8.30 transm. st warsz.

POZNAŃ: Godz. 7.00 odczyt p. t. „Stan średni w Wielkopolsce“ wygł. prez. B. Samulski. Godz. 8.00 koncert wieczorny ze wsp. solistów (wedlg. zapowiedzi).

BERLIN: Godz. 8.30 koncert symfoniczny (Mozart, Schubert).

FRANKFURT: Godz. 7.30 transmisja koncertu na organach z katedry św. Pawła.

MONACHJUM: Godz. 7.30 transm. z teatru opery Glucka „Orpheusz i Eurydyka“.

WIEDEŃ: Godz. 6.00 transmisja opery R. Straussa „Kobieta bez cienia“.

RZYM: Godz. 8.45 koncert popularny instrumentalno-wokalny.

Z pobytu JE. ks. biskupa Kubiny w Sosnowcu.

POBYT W MIŁOWICACH.

Wczoraj o godz. 9 rano J. E. ksiądz biskup Kubina udał się do Miłowic, celem odwiedzenia kaplicy. Serdeczne przyjęcie zgotowali biskupowi górnicy i Zarząd kopalni „Wiktor". Przy bramie, zbudowanej z węgla i przystrojonej emblematami górniczemi zgromadziły się tłumy wiernych, dzieci z ochronek i organizacyj z orkiestrą kopalni „Wiktor" na czele.

Przybyłego biskupa powitał zawiadowca kopalni „Wiktor" inż. Malinowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Witamy Cię czcigodny i najdostojniejszy Pasterzu z radosnem sercem i kornie schylonem czołem na naszej ziemi u bram kopalni, gdzie głęboko w podziemiach grzmią strzały dynamitu, krusząc twarde skały, a twarda dłoń polskiego górnika kilofem i młotem łamiąc węgiel — bogactwo naszego kraju, wykuwa potęgę i wielkość kochanej Ojczyźnie.

Przychodzisz do nas Panie z pod stóp Jasnej Góry, gdzie Najświętsza Matka roztacza blask Królowej Polskiej, a Ty, Pasterzu, prowadzisz swój lud do zbawienia, ucząc miłości Jej Syna.

Przychodzisz w Majestacie Polskich Biskupów, co przez Boga wiedli Naród ku wielkiej i potężnej Ojczyźnie, co w szeregach rycerstwa polskiego wznosząc hymn Bogarodzicy łamali żelazne zastępy wroga i znaczyli krwią rozległe rubieże Rzeczypospolitej. Co później wraz z narodem w imię Niepodległej Polski wiedli długie i rozpaczliwe boje z przemożnym i dzikim sąsiadem choć krwawe etapy, kazamaty i mroźne tajgi Sybiru pełne były brzęku ich kajdan, krzepili naród w dniach niewoli wiarą w sprawiedliwego Boga i Niepodległości Ojczyzny, łącząc w swych osobach Majestat Ojców Kościoła i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Godnym jesteś, o Panie, następcą tych Wielkich Pasterzy i Biskupów, bo w Twej piersi bije wielkie, a tak nam wszystkim drogie serce ludu górnośląskiego, co przez 8 wieków borykał się skutecznie z germańską nawałą i nie dał krzyżackiej hydrze wydrzeć sobie polskiej mowy i miłości Ojczyzny!

Tyś, dostojny Panie, był jednym z wielkich wodzów tego ludu, na którym Ojczyzna obecnie buduje swą przyszłość i ku któremu zwrócone są serca i oczy wszystkich Polaków.

Tak, jak umiałeś wlać wiarę i hart w dusze ludu śląskiego, tak spraw mocą błogosławieństwa swojego i słowami Miłości Chrystusa, które przynosisz z sobą Panie, abyśmy pod Twem światłem przewodnictwem szli drogą zbawienia i wiary i pracowali zgodnie dla dobra i wielkości Ojczyzny, abyśmy przetrwali nurtujące nas zwątpienia i rozterki i stali się dobrymi synami Wielkiej Ojczyzny!

Otwórz o Panie Twe wielkie serce dla nas wszystkich i dla licznej rzeszy ludu pracującego, który tak dobrze poznałeś i zrozumiałeś i błogosław nam Panie!

Następnie witał Pasterza w imieniu braci robotniczej górnik Rogosz następującemi serdecznemi słowami:

W imieniu miejscowych pracowników-górników witam Cię czci najgodniejszy Pasterzu Biskupie. Niedługo, bo zaledwie rok z górą, przebywasz wśród nas, a już zyskałeś szczytne miano: „Biskupa-robotników". O, bo Ty Wielki Dostojniku Kościoła, jako syn ziemi śląskiej, rdzennie górniczej, zrozumiałeś i jesteś przekonany, że pod naszą pobrudzoną odzieżą, pod twardą i czarną od pracy piersią kryje się serce wielkie Kościół i Ojczyznę kochające. Ty pracą swą i staraniem, wołasz do nas słowami Chrystusa: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie". Ty, wzorem Mistrza z Nazaretu, bierzesz pod swe opiekuńcze skrzydła wszystko to co słabe i chore. Ty pamiętny słów naszej górniczej piosenki: Boć synowi z pod ciemnych, czarnych lochów, każdy chętnie poda swą dłoń, pierwszy jako Wielki Dostojnik, wyciągasz swą prawicę, wskazując nam na wyższe nasze przeznaczenie — t. j. miłość Boga i Ojczyzny. Więc cześć Ci za to. My zaś przyrzekamy iść za Twojemi wskazówkami i stać mocno przy ramieniu Twojem. Prowadź więc nas na chwałę Kościoła i chlubę Ojczyzny naszej.

Witała biskupa również dziatwa z ochronki, pocztem J. E. ks. biskup Kubina udał się do kaplicy, gdzie odprawione zostało krótkie nabożeństwo, po którym ksiądz biskup udzielał bierzmowania.

KONFERENCJA DLA KOBIET.

W sali przy ul. Kościelnej odbyła się wczoraj o godz. 4 i pół konferencja dla kobiet, na której Jego Ekscelencja wskazywał na wielką rolę matki w wychowaniu młodzieży w kształtowaniu się życia religijno - społecznego.

Zarówno, jak mężczyzn, ksiądz biskup nakłaniał słuchaczki do pielgrzymki na Jasną Górę w drugą niedzielę lipca r. b.

Konferencja zakończyła się odśpiewaniem pieśni do Matki Boskiej i błogosławieństwem biskupiem.

POWITANIE NA POGONI.

Wczoraj o godz. 6 pop. z kościoła parafjalnego w Sosnowcu J. E. ks. biskup Kubina udał się na wizytację parafji pogońskiej.

Tłumy wiernych, organizacje społeczne i zawodowe witały Jego Ekscelencje entuzjastycznie.

Przy bramie powitał biskupa imieniem parafjan, wręczając chleb i sól, dyr. Lewandowski. Powitanie to brzmiało, jak następuje:

Ekscelencjo,— najdostojniejszy Pasterzu naszej djecezji.

Cieszę się niewymownie, że przypadło mi w udziale witać Cię, najdostojniejszy Pasterzu, w imieniu całej tutejszej parafji.

Przychodzisz do nas Ekscelencjo w imię Boże, jako dostojnik kościoła, stąd ten szacunek, jaki my, katolicy chcemy Ci okazać.

Ale przychodzisz też do nas jako przewodnik i ojciec nasz duchowny, To nas napawa miłością względem Ciebie i wlewa do duszy naszej siłę moralną, przez to błogosławieństwo, które nam tu pozostawisz.

O to błogosławieństwo prosimy Cię najdostojniejszy Pasterzu, zlej je na wszystkie owieczki tej parafji naszej, prosząc Pana Boga z głębi duszy, aby ono spoczęło na nas w całej swojej skuteczności.

My ze swej strony, prosząc Pana Boga o zdrowie i długie życie dla Ciebie wznosimy wszyscy z serca ten okrzyk: „Ekscelencja ksiądz Teodor Kubina, pierwszy biskup częstochowski niech żyje!"

Następnie w imieniu Towarzystwa Polek witała biskupa p. Madejska, przyczem wręczone zostały biskupowi kwiaty.

W kościele odbyło się nabożeństwo. Olbrzymi kościół pogoński nie mógł pomieścić ogromnych rzesz wiernych. Do parafjan gogońskich przemówił z kazalnicy ksiądz biskup, podnosząc duże znaczenie utworzenia djecezji częstochowskiej i powołania na pierwszego jej kierownika syna robotnika, syna ziemi śląskiej.

Po procesji i modłach za zmarłych ksiądz biskup Kubina w otoczeniu duchowieństwa udał się na plebanję.

GOŚCINA U ROBOTNIKÓW.

Około godziny 8.15 wieczorem ksiądz biskup Kubina w towarzystwie ks. proboszcza Pędzicha z Pogoni odwiedził Zjednoczenie zawodowe polskie w jego siedzibie. Dostojnego gościa powitał p. Jędralski Bolesław. Ks. biskup w odpowiedzi na powitanie dał wyraz sympatji dla ruchu robotniczego, wspominając swą pracę wśród robotnika polskiego na Śląsku.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie sę bierzmowanie na Pogoni, a następnie uroczysta suma z kazaniem. O godz. 7 wieczorem w sali Związków na Pogoni konferencja dla młodzieży męskiej.

W środę dnia 27 bm. o godz. 12 w poł ks. biskup Kubina dokona poświęcenia nowej placówki oświatowej.

Pisaliśmy już, że w Sosnowcu przy ul. Kaliskiej 13 powstała żeńska szkoła rzemiosł. Trudności natury finansowej opóźniły nieco uruchomienie szkoły, co obecnie pomyślnie załatwiono i korzystając z przyjazdu do Zagłębia J. E. ks. biskupa Kubiny, nastąpi uroczyste jej poświęcenie.

Będzie to już druga z rzędu szkoła, którą J. E. ks. biskup Kubina poświęca w naszem mieście, w roku bowiem ubiegłym ks. biskup dokonał poświęcenia żeńskiej szkoły gospodarczej.

Zarząd żeńskiej szkoły rzemiosł zaprasza na uroczyste poświęcenie osoby zainteresowane oraz rodziców uczenic.

W środę 27 bm. o godz. 8 rano w kościołku N. Serca Jezusowego ks. biskup odprawi mszę św. o czem zawiadamia się wiernych.

Tego samego dnia o godz. 5 pop. odbędzie się w sali Związków na Pogoni konferencja dla młodzieży żeńskiej, a o godz. 6 odjazd do parafji Nowy Sielec.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Wtorek	Dziś Kleta i Marcela. Jutro Teofila B. Wsch. słońca 4 25 Zach. „ 18 42

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Droga do przeszłości".
Oaza: „Marjonetki życia".
„Sfinks": „Człowiek z autem".

Ulgi dla młodzieży Przysposobienia wojskowego.

Chcąc zachęcić młodzież przedpoborową do pracy w przysposobieniu wojskowem, wydane zostało następujące rozporządzenie ze specjalnemi ulgami: 1) Wyróżnienie przed frontem pododdziału zaraz po wcieleniu do wojska, jako tych, którzy przed powołaniem się do służby wojskowej myśleli o pracy wojskowej dla dobra Państwa: 2) wyznaczenie zastępców komendantów: 3) udzielenie urlopów; 4) używanie ich jako pomoc instruktorom: 5) pierwszeństwo wyznaczania do szkoły podoficerów: 6) wybór broni i pułku.

Wycieczka do Wilna.

Organizacje katolickie w Częstochowie zorganizowały pod protektoratem J. E. ks. biskupa Kubiny Komitet, który organizuje wycieczkę do Wilna celem wzięcia udziału w uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Sekretarjat Komitetu będzie przyjmował zgłoszenia uczestników wycieczki począwszy od 1 maja do 9 czerwca b. r.

Wpisowe na votum i na koszty organizacyjne zł. 5, koszty zaś przejazdu koleją do Wilna i z powrotem (przy zastosowaniu zniżki kolejowej) określono na 45 zł.

Zapisy przyjmuje także Okręgowe Tow. rzemieślnicze w Częstochowie — ul. N. M. Panny Nr. 9 i „Ognisko robotnicze" w Częstochowie ul. Krakowska 1.

Ulgi dla instytucyj humanitarnych.

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta o zwolnieniu i ulgach od czynszu dzierżawnego instytucyj humanitarnych, zajmujących lokale w gmachach państwowych. Wniosek ten postanawia rozłożenie na raty zaległego czynszu na lat 10 oraz aby niektórym instytucjom, jak Czerwony Krzyż, czy też LOPP. udzielać mieszkań bez płatnych. Dotychczas prośby instytucyj humanitarnych i oświatowych o ulgi były traktowane odmownie.

Wiadomości djecezjalne.

Ks. Józef Krawczyński, wikarjusz parafji Koziegłowy i ks. Stanisław Milewski, wikarjusz par. Pogoń, przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Ks. Józef Klarzak, administrator parafji Ożarów, mianowany proboszczem tejże parafji.

Ks. Stanisław Gurbiel, proboszcz par. Łyskornia i ks. Roman Pytlawski, proboszcz par. Łęka, przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Ks. Edward Kubik, ze Zgromadzenia Salezjanów, mianowany kapelanem i prefektem w Zakładzie dla dzieci jąkających w Częstochowie i w Domu wychowawczym dla chłopców w Herbach.

Ks. Wincenty Spirra, ze Zgromadzenia OO. Redemptorystów, mianowany administratorem parafji Wierzbie.

Przed 3-im biegiem o puhar „Kurjera Zachodniego".

Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń zawodników 3-go biegu o puhar „Kurjera Zachodniego" (Iskry) upływa o godz. 7 wieczór dnia 30 kwietnia. Dotychczas nadesłano nam zgłoszeń kilkanaście, w tem kilka ze Śląska.

W środę dnia 27 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu „Kurjera Zachodniego" przy ul. Deblińskiej 1 zebranie Komitetu sędziów, do którego zaprosiliśmy osoby, znane w świecie sportu i wychowania fizycznego.

Na zebraniu tem zostanie ustalony program biegu i inne sprawy, o czem damy dokładne informacje.

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu.

W czwartek dnia 28 kwietnia rb. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: Sprawa obchodu 25-lecia pracy pisarskiej i społecznej Andrzeja Struga. Uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o poborze specjalnych opłat na pokrycie kosztów leczenia biednych mieszkańców Sosnowca. W sprawie podwyższenia opłat za prawo jazdy po mieście. W sprawie nabycia nieruchomości pokordonowych w Modrzejowie i przy ul. Naftowej. Uchwalenie w drugiem czytaniu statutu miejskiej straży ogniowej. Zatwierzenie projektu regulacji ul. Królewskiej.

Sprawa nowego źródła energji elektrycznej w Będzinie.

Jak się okazuje, podjęte przez zarząd Będzina starania w sprawie uzyskania nowego źródła do zasilania miasta w energję elektryczną posuwają się szybko naprzód, gdyż Rada miejska 12 kwietnia podjęła odpowiednią uchwałę w tej sprawie, a już dnia 22 bm. w „Monitorze Polskim" ukazało się ogłoszenie Ministerjum robót publicznych o wpłynięciu z Magistratu Będzina podania o udzielenie uprawnienia rządowego na przetwarzanie przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w mieście. Jest więc nadzieja, iż sprawa ta w niedługim czasie zostanie konkretnie załatwiona.

Odczyt prawniczy.

W dniu 27 bm. o godz. 8 wieczorem w gmachu Sądu okręgowego w Sosnowcu z inicjatywy komisji odczytowo - dyskusyjnej Zrzeszenia sędziów i prokuratorów oddział w Sosnowcu odbędzie się odczyt członka zarządu Zrzeszenia podprokuratora K. Jewniewicza na temat „Uwagi dotyczące siły dowodowej oraz kierowanie dochodzeń policyjnych i prokuratorskich". Wstęp wolny dla członków Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, tudzież gości ze sfer prawniczych.

Osobiste.

W dniu wczorajszym bawił w gościnie u jednego ze znanych sosnowieckich kupców szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Bogdan Dzięciołowski.

Podziękowanie.

Zarząd akademickiego koła Zagłębian w Warszawie prosi nas o zamieszczenie poniższego podziękowania:

W imieniu A. K. Z. w Warszawie dziękujemy wszystkim tym, którzy wzięli udział w organizowaniu koncertu.

W szczególności jesteśmy głęboko wdzięczni p. Julji Godlewskiej — Szlązakowej, p. dyr. St. Szlązakowi i kol. St. Turskiemu za łaskawą i całkowicie bezinteresowną pracę, oraz p. St. Gruszczyńskiemu, który specjalnie przybył na parę godzin z Warszawy, aby nie uczynić zawodu publiczności Zagłębia i Koła.

Redakcjom wszystkich pism Zagłębia jesteśmy głęboko wdzięczni za poparcie naszej akcji przez bezinteresowne popularyzowanie naszej imprezy na swoich łamach.

Z życia Tow. przyjaciół myśliwstwa w Dąbrowie.

W ub. niedzielę w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków miejscowego Towarzystwa przyjaciół myśliwstwa, przy udziale 22 osób, celem ustalenia opłat członkowskich, wpisowego

budżetu na rok bież. Przewodniczył zebraniu p. Landsberg, a sekretarzował p. Orłowski. Wśród nader burzliwej dyskusji, wywołanej nieuzasadnionymi zarzutami, czynionemi przez pewną grupę członków pod adresem zarządu, w pewnym momencie najbardziej agresywni członkowie opuścili salę, ku prawdziwemu pożytkowi sprawy, bowiem dopiero po ich wyjściu można było przystąpić do normalnych obrad. Opłatę członkowską uchwalono w wysokości 60 zł. rocznie, w ratach miesięcznych lub kwartalnych, przy wpisowym 50 zł. Budżet na rok bieżący ustalono w wysokości 2000 zł. Równocześnie postanowiono, że członek niepłacący składki w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia zebrania, zostanie w myśl statutu wykreślony z listy członków Towarzystwa.

Uwadze członków T-wa muzycznego w Dąbrowie.

Zarząd Tow. muzycznego w Dąbrowie prosi nas o podanie do wiadomości, że w tym tygodniu lekcja śpiewu odbędzie się wyjątkowo we środę dnia 27 bm., a następne już normalnie, tj. we wtorek.

Chrzestni sztandaru restauratorów.

We wczorajszem sprawozdaniu z uroczystości poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia restauratorów zakradły się nieścisłości w wyliczeniu osób, trzymających sztandar do chrztu. Dlatego powtarzamy nazwiska chrzestnych. Mianowicie trzymali do chrztu pp.: zastępca starosty Bielawka z Romasową, Kralkowski z M. Szczerkową, B. Skrzeczyński z Jędryczkową, P. Kucharski z Wenckową, Potępa z Lubawską, Gliński z Ziółkowską.

Olbrzymi łup przemycanych towarów zagranicznych.

W ubiegły piątek funkcjonarjusz posterunku policji państwowej w Wojkowicach Komornych zatrzymał na szosie Będzin — Wojkowice Komorne woźnicę wiozącego węgiel, który wydał mu się podejrzanym o przemycanie towarów zagranicznych. Po przeprowadzeniu rewizji okazało się, iż pod węglem znajdowało się 9 worków wypełnionych różnego rodzaju towarami bławatnymi i jedwabnymi, zegarkami, zegarami i częściami do zegarów.

Zatrzymanym woźnicą okazał się niejaki Franciszek Skiba z Szarleja, który przy badaniu twierdził, iż przewóz towaru z Szarleja do Będzina powierzyli mu dwaj żydzi z Będzina i jakiś chrześcijanin ze Szarleja, których nazwiska są mu nieznane.

Zatrzymany towar przedstawia wartość przeszło 15,000 zł., który skonfiskowano i oddano do dyspozycji władz celnych.

Dochodzenie w sprawie wykrycia sprawców przemytnictwa prowadzi posterunek policji państwowej w Wojkowicach Komornych.

Dziki żart.

Nieopisane przerażenie zapanowało w domu p. Hamburgerów, zamieszkałych w Sosnowcu (Towarowa 8). Przyczyną tego był list, zaadresowany do panny Sali Hamburgerównej, a ozdobiony artystycznie wykonaną trupią główką. Treścią listu zaś były pogróżki pod adresem p. Sali oraz zapowiedź przygotowania.. trumny. Przerażona p. S. pobiegła czemprędzej do policji, gdzie pokazała groźny list. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że autorem listu jest niejaki Jasiński Kazimierz z Sosnowca (Górnicza 9), którego odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Sąd doraźny w Sosnowcu.

(d) Dziś o godz. 9 rano rozpocznie się rozprawa Sądu doraźnego w Sosnowcu przeciwko niejakiemu Blautowi, oskarżonemu o dokonanie napadu bandyckiego pod Klimontowem.

Systematyczna kradzież korków.

Policja zatrzymała Leopolda Moskwę z Sosnowca (Rybna 4), oskarżonego o systematyczną kradzież korków, wartości 1000 złotych na szkodę fabryki wódek Grünwalda i Posmykiewicza w Sosnowcu (Wiejska 8).

OFIARY.

Jerzy Mańkowski składa na głodne dzieci zł. 10 za obrażenie telefonistki.

Zł. 127,50. (Zł. Sto dwadzieścia siedem i 50 gr.), jako pozostałość ze zbiórki Urzędników T-wa Czeladź na wieniec dla ś. p. Edwarda Wolffa złożono, na Instytut Przeciwgruźliczny.

Odpowiedzi Redakcji.

Przyjaciel w Sosnowcu. Nie uważamy za wskazane wszczynać w tej sprawie polemiki i dlatego nadesłanego nam artykułu „Kilka słów prawdy" nie zamieścimy.

Wiec kupców i rzemieślników w Strzemieszycach.

W ubiegłą niedzielę w sali m. kina odbył się **wiec kupiectwa polskiego i rzemiosł gminy Olkusko-Siewierskiej.** Wiec, na który licznie przybyli kupcy i rzemieślnicy zagaił p. Kuc. W przemówieniu swem poinformował zebranych o celu wiecu, udzielając następnie głosu **p. Janowi Stelmachowi,** który w doskonale opracowanem przemówieniu przedstawił znaczenie kupiectwa i rzemiosł w rozwoju gospodarczym Polski i skutki błędnej polityki, utrudniającej rozwój tak niezmiernie ważnych gałęzi gospodarczego życia.

Z kolei zabrał głos p. **Stefan Arnold** współpracownik red. „Kur. Zachodniego", który zmieciwszy ogólny pogląd na sytuację gospodarczą i wpływ na jej kształtowanie się poszczególnych czynników uwypuklił znaczenie mocnej organizacji kupiectwa i rzemiosł, potrzebnej zarówno we własnym interesie kupca i rzemieślnika, jak również niezbędnej z punktu widzenia ewolucji form państwowego życia.

W dyskusji, która się następnie wywiązała zabierali głos pp.: **Pięta, Rudy, Czajkowski,** prezes Stowarzyszenia kupców polskich w Strzemieszycach, Gwiazda — wiceprezes, Mackiewicz i inni. Wyczerpujących odpowiedzi udzielał sekretarz Stowarzyszenia kupców polskich p. **Stelmach,** który jednocześnie wyczerpująco i z ogromną znajomością rzeczy omówił sprawy podatkowe.

Z przemówień wynikało, że kupiectwo polskie i rzemiosła w Strzemieszycach i okolicy odczuwają **brak własnej hurtowni,** a następnie skutkiem braku własnej reprezentacji w komisjach szacunkowych dla wymiaru podatku obrotowego (dwuch reprezentantów na 800 płatników) wymiary są dokonywane w sposób niesprawiedliwy i krzywdzący. To też w uchwalonej rezolucji wiec jednomyślnie domagał się odpowiedniej co do ilości podatników reprezentantów w komisji szacunkowej.

W drugiej części rezolucji wiec uchwalił **przyłączyć się do wspólnej akcji** innych organizacyj gospodarczych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przeciwko ewentualnemu naruszeniu odpoczynku niedzielnego przez zezwolenie dla pewnej kategorji handlu na otwiercie sklepów w niedzielę i święta.

Ochrona ruin zamku w Ogrodzieńcu.

Powracając do powziętej przed wojną myśli roztoczenia ochrony nad ruinami jednego z najpiękniejszych zamków Rzeczypospolitej z okresu jej najświetniejszych czasów, zamku rodziny Bonarów w Ogrodzieńcu, za inicjatywą p. dyr. St. Szymańskiego zostało powołane do życia „Koło opieki nad ruinami w Ogrodzieńcu".

Na zebraniu organizacyjnem, odbytem pod przewodnictwem p. d-ra Bartkiewicza, p. dyr. Szymański zaznajomiwszy obecnych ze stanem ruin przed 20 laty i obecnie, przedstawił uszkodzenia, jakie ruiny w tym okresie poniosły bądź to od wpływów atmosferycznych, bądź też przez rabunek i zadokumentował konieczność zorganizowania stałej opieki, która zabezpieczyłaby te ruiny od dalszego zniszczenia, a może i zagłady.

Stworzone w tym celu Koło podlegać będzie dyrektywom warszawskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami.

Na wniosek d-ra Sokołowskiego, przychylając się do prośby obecnych ks. kan. Wayzler w krótkich słowach skreślił charakterystykę historyczną i powstanie zamku, który był ongiś jednym z najpiękniejszych dzieł polskiego renesansu.

Wszyscy obecni, w liczbie 85 osób uznali potrzebę roztoczenia ochrony nad zamkiem i przystępując do stworzonego Koła w liczbie **13 członków dożywotnich, wnoszących 100-złotową opłatę jednorazową i 72 członków zwyczajnych opłacających 6 zł. składkę roczną** przyjęli odczytany przez p. dyr. Szymańskiego statut Koła, wzorowany na statutach innych tego rodzaju organizacyj.

Na temże posiedzeniu wybrano zarząd Koła, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes p. dyr. St. Szymański, wiceprezes p. dyr. Z. Statiler, skarbnik p. H. Mamelokowa, sekretarz p. dyr. S. Wesołowski, zastępca sekretarza p. Z. Rumowska oraz członkowie pp.: inż. E. Dębski, St. Holenderski, inż. K. Krawczyk, inż. M. Laubitz, L. Poleska, prof. Sikorski, ks. prob. Skowera, mec. Urbanowicz, ks. kan. Wayzler i prof. Zębaty.

W wykonaniu zadania Koła postanowiono wszcząć starania o wykup drogą dobrowolnej umowy bądź też wywłaszczenia ruin od ich obecnych właścicieli, włościan braci Wyczyńskich, którzy odziedziczyli ruiny w sukcesji po ojcu swym, ten zaś nabył je wraz z częścią gruntu parcelowanego folwarku Podzamcze od poprzedniego właściciela, Kosmana, — następnie zaś ogrodziwszy teren ruin i zabezpieczywszy je przez postawienie stałego stróża, postanowiono podjąć prace koło uchronienia murów od zacieków i dalszej dewastacji.

Piękne cele i zadania, jakie Koło postawiło przed sobą, nie mogą pozostać bez oddźwięku wśród miejscowego społeczeństwa, które licznym udziałem w pracach Koła winno zadokumentować swe przywiązywawanie do lokalnych zabytków historji, co jednocześnie będzie probierzem ich poziomu kulturalnego.

Wiadomości ze Śląska.

Z pobytu komisji ankietowej w Katowicach.

W sobotę dnia 23 bm. przybyła do Katowic komisja ankietowa w następującym składzie: przewodniczący inż. Kawiński, prof. Rothert, prof. Loth i inż. Jankowski z Warszawy oraz prezes krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej Epstein.

Zgodnie z zapowiedzią, przystąpiła komisja w pierwszym rzędzie do badania i ustalenia kosztów produkcji w górnośląskim przemyśle żelaznym. W obradach, które toczyły się przez sobotę, niedzielę i poniedziałek i odbywały się w sali Sejmu śląskiego, wzięli udział także i przedstawiciele śląskiego przemysłu żelaznego, którym w rezultacie wręczono do wypełnienia kwestjonarjusz, zawierający 400 pytań. Na kwestjonarjusz ten powinny poszczególne przedsiębiorstwa odpowiedzieć najpóźniej w przeciągu dwuch miesięcy. W poniedziałek zaprosić miano do udziału w obradach także i przedstawicieli robotników.

Jak się dowiadujemy, komisja poza zbadaniem kosztów produkcji, interesuje się również żywo sprawą urządzeń technicznych w przedsiębiorstwach, sprawą urządzeń higjenicznych i bezpieczeństwa, sprawą wprowadzenia nowoczesnych urządzeń, a wreszcie czynnością i celowością syndykatów oraz kwestją stosunku hut do międzynarodowych karteli i trustów.

Zjazd polsk. Związku Towarzystw kupieckich.

W dniu 24 bm. odbył się w Katowicach w sali posiedzeń Rady miejskiej doroczny zjazd delegatów polskiego Związku towarzystw kupieckich województwa Śląskiego. W zjeździe reprezentowanych było 15 towarzystw na 22, należących do Związku.

Po zagajeniu zjazdu i złożeniu sprawozdania z działalności zarządu przez prezesa p. Jerzykiewicza oraz sprawozdania z prac administracyjnych przez sekretarza Galucha, z których okazuje się, że pomimo braku funduszów i związanych z tem koniecznych oszczędności, praca Związku około zorganizowania należytego szkolnictwa zawodowego postąpiła dzięki zabiegom członka zarządu p. Filipowicza o tyle naprzód, że w ostatnich czasach powołano do życia sekcję oświatową, opracowano statut Rady oświatowej szkół handlowych i samorządowych oraz zwołano już kilkakrotnie posiedzenie Izby handlowej.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, który w tym samym składzie nadal pozostał oraz wybraniu członków komisji rewizyjnej, nastąpiła obszerna dyskusja, w której jednogłośnie napiętnowano usiłowania pogwałcenia przez Rząd centralny niedzieli projektem przyznania żydom prawa ograniczonego handlu w niedziele i święta. Ostro występowano też przeciw wygórowanym opłatom za patenty, które podkopują podstawy egzystencji przedsiębiorstw wyższych kategoryj na rzecz takich samych przedsiębiorstw kategoryj najniższych. W końcu apelowano gorąco do władz rządowych o jak najenergiczniejszą walkę przeciw szmuglowi, uprawianemu szeroko na Śląsku i podkopującemu tem samem byt uczciwego i solidnego kupca górnośląskiego.

Uchwaleniem odpowiednich rezolucyj do władz centralnych zakończono obrady o godzinie 15.

Śmierć dziecka pod samochodem

Jak się dowiadujemy, w dniu 23 bm. zdarzył się w Michałkowicach przy ul. Kościelnej straszny wypadek śmiertelnego przejechania przez ciężarowy samochód 6-letniej dziewczynki Marji Guzy. Przejechanie nastąpiło w chwili, kiedy dziecko, bawiąc się razem z innemi dziećmi na ulicy, usiłowało z figlów przebiec w bliskiej odległości od nadjeżdżającego samochodu na drugą stronę ulicy. Nieprzygotowany na to prowadzący samochód szofer Piotr Walenty, nie zdołał wstrzymać w ostatniej chwili samochodu, tembardziej, że dając od dłuższego czasu sygnały ostrzegawcze, nie spodziewał się podobnego manewru i wjechał całym pędem na przelatującą, zabijając ją na miejscu.

Szofera aresztowano, przeprowadzone dochodzenia wykazały jednak, że mała Guzy padła ofiarą własnej nieostrożności. Wypadek ten niech będzie najlepszą nauką dla rodziców, ażeby dzieciom swym nie pozwalali na harce i zabawy po ulicach, ulica bowiem nie jest miejscem dla zabaw dziecięcych.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek 26 bm. „Księżniczka Czardasza" (występ Elny Gistedt).

Środa 27 bm. „Cyganerja".

Czwartek 28 bm. „Głuszec".

Sobota 30 bm. „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej).

Niedziela 1 maja popoł. „Sprzedana narzeczona".

Niedziela 1 maja wieczór „Księżniczka Czardasza" (występ Elny Gistedt).

Zjazd techników kolejowych.

W niedzielę dnia 24 bm. odbył się w Katowicach zjazd Zrzeszenia techników kolejowych z udziałem delegatów z Poznania i Pomorza. Po omówieniu całego szeregu spraw zawodowych, jak: stabilizacji urzędników, przyznania tytułu inżynierskiego tym, którzy ukończyli tylko średnie szkoły techniczne itp., wybrano 12 delegatów na mający się odbyć w Warszawie w dniach 8 i 9 maja wszechpolski zjazd techników kolejowych.

Wycieczka studentów warszawskich w Chorzowie.

W sobotę dnia 23 bm. bawiła w Chorzowie wycieczka studentów warszawskich oraz z Zagłębia Dąbrowskiego, która, oprowadzana przez szefa jednego z oddziałów, zwiedziła tamtejszą fabrykę wyrobów azotowych i elektrownię. Po wspólnym obiedzie wycieczka odjechała o godz. 5 popoł. w stronę Sosnowca.

Rozbudowa ratusza w Król. Hucie.

Magistrat Król. Huty rozpoczął wstępne roboty przy budowie nowego ratusza. Narazie przeprowadza się badania gruntu pod fundamenty. Plany budowy oddano do wykonania architektom: W. Eysmontowi z Sosnowca i K. Schayerowi z Katowic, których projekt, nagrodzony na konkursie, został zakwalifikowany do budowy. Koszt budowy przewidziany jest na 1 miljon złotych. Budowa ma być ukończona na jesieni 1928 r.

Epidemja samobójstw nie ustaje.

W Katowicach przy ul. Warszawskiej 15 mieszkała od dłuższego czasu na czwartem piętrze w odnajętym pokoju niejaka Czaderówna Marja, pochodząca z Kępna, pow. Biała. Sąsiedzi widząc, iż drzwi od mieszkania Czaderówny są już od kilku dni zamknięte i podejrzewając coś niezwykłego, dali znać do policji. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policyjni dokonali wyważenia drzwi, poczem weszli do pokoju, gdzie na łóżku znaleźli martwe zwłoki Czaderówny. Jak ustalono, zmarła otruła się weronalem. Śmierć nastąpiła jeszcze przed kilku dniami tak, że zwłoki były już w stanie rozkładu. Powód samobójstwa nieznany.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93—8.94 zł. Tendencja spokojna.

Kronika Zawiercia.

Zarządzenie komisji cennikowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej postanowiono wydać zarządzenie, które obowiązywać będzie piekarnie do posiadania stale na składzie dwu gatunków chleba: 70 proc. i 50 proc., przyczem w razie braku chleba II gatunku za tą samą cenę piekarnia będzie obowiązana sprzedać chleb I gatunku. Ceny chleba w sklepach spożywczych nie mogą przewyższać cen w piekarniach. Ponieważ częste są wypadki sprzedaży chleba II gatunku za I, lub wypieku dokonanego z mąki niżej procentowej niż przepisana, ludność we własnym interesie winna w takich razach zgłaszać się na policję, która otrzymała polecenie za każdym razem winnych pociągać do odpowiedzialności.

Zlikwidowanie gniazda komunistycznego.

Już oddawna władze bezpieczeństwa publicznego podejrzewały członków tutejszego Związku metalowego o działalność wywrotową. Centrala tego Związku, mająca kierunek PPS., z powodu skomunizowania się miejscowego oddziału, zerwała z nim współpracę, nie chcąc ponosić odpowiedzialności. Dokonana onegdajszej nocy rewizja w lokalu Związku dała poważnie obciążający materjał, na skutek czego lokal Związku opieczętowano. Równocześnie dokonano dwudziestu paru rewizyj u członków i sprzyjających, biorących udział w pracach Związku, przyczem skonfiskowano dużą ilość bibuły agitacyjnej oraz nielegalnie posiadaną broń.

Nożownictwo.

Na przechodzącego drugim przejazdem Witolda Stossa, zamieszkałego przy ul. Bianowskiej 35, napadli dwaj Grabowscy, ojciec i syn i bez żadnej przyczyny pobili go, zadając kilka pchnięć i 2 rany cięte nożem.

Na urlopie.

W niedzielę późnym wieczorem w poczekalni kina „Apollo" wszczął awanturę Eugenjusz Mach, szeregowiec 73 pp. w Katowicach, który w stanie zupełnie nietrzeźwym rzucił się na zebraną publiczność z obnażonym bagnetem. Przy pomocy dyżurnego posterunkowego i kilku nadbiegłych Macha obezwładniono i odwieziono do komisarjatu.

Ze sportu.

K. S. „SOSNOWIEC" — Ż. T. G. S. „MAKABI" 3:2. W ub. sobotę na boisku T. S. „Victoria" odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy powyższymi klubami. Po zrobionej przez KS. Sosnowiec pierwszej bramki zaszedł gorszący incydent: sędzia p. Lichtenstein został spoliczkowany przez znanego awanturnika na boiskach sportowych Zelingera, a później przez żydowską publiczność dotkliwie pobity.

Przebieg gry był dosyć ciekawy i KS. Sosnowiec pomimo kilku rezerwowych wygrywa, co miejscowych żydów wyprowadziło z równowagi. Najlepszym na boisku był Machnik, jako lewy łącznik i dziwić się należy, że kierownictwo KS. Sosnowiec do tej pory nie wystawiał go do składu.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że kluby polskie nie powinny rozgrywać zawodów koleżeńskich z miejscową Makabi, jak również z będzińską drużyną Hakoach, gdyż zawsze na tych zawodach dochodzi do poważnych ekscesów.

C. K. S. — R. K. G. S. „ZAGŁĘBIE" 0:2. W ub. niedzielę na boisku CKS. w Czeladzi rozegrane zostały zawody koleżeńskie pomiędzy wyżej wymienionymi klubami z wynikiem 2:0 na korzyść „Zagłębia". W 20 minucie drugiej połowy zawodów sędzia p. Zygmuntowski zmuszony był przerwać zawody wskutek niesportowego zachowania się graczy CKS. na boisku.

CKS. II — RKGS. ZAGŁĘBIE 1:2.

11 P. P. — T. S. „VICTORIA" 3:1. Rozegrane onegdaj zawody koleżeńskie między powyższymi klubami na boisku „Victorji" w Sosnowcu zakończyły się zupełnie zasłużonem zwycięstwem mistrza Zagłębia w stosunku 3:0.

Ł. K. S. (Łódź) — „RUCH" (Wielkie Hajduki) 3:1. Zapowiedziane na dzień 24 bm. zawody o mistrzostwo polskiej Ligi piłki nożnej między drużyną Ł. K. S. z Łodzi a „Ruchem" z Wielkich Hajduk, zakończyły się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:1. Zwycięstwo łodzian niezasłużone jest raczej dziełem przypadku, aniżeli przewagi technicznej. Częściowo winę ponoszą w tym wypadku: bramkarz „Ruchu" i obrońcy, którzy w chwilach zamieszania byli bardzo niepewni, pozwalając tem samem przeciwnikowi na łatwie zdobycie bramki. Reszta drużyny Ruchu pomimo przewagi nad ŁKS-em w drugiej połowie dzięki niezdecydowaniu pod bramką przeciwnika nie potrafia tej przewagi zaznaczyć cyfrowo. Publiczności mimo deszczu i zimna około 3000 osób. Sędziował dobrze i energicznie p. Rutkowski z Krakowa.

Nadużycia węglowe w Grodźcu.

Z siedmiu oskarżonych jeden skazany.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Wojewódzki i Jankiewicz, zasiadło siedem osób,

oskarżonych o popełnianie nadużyć węglowych na kopalni „Solvay" w Grodźcu.

Są to: pracownik kopalni Andrzej Stachurko l. 39 z Grodźca, handlarz Rudolf Mrożek l. 62 z Grodźca oraz funkcjonarjusze kolejowi Antoni Bieńkowski l. 28 z Wojkowic Komornych i Wiktor Łukasik l. 40 ze Strzyżowic, Juljan Krauze l. 30 ze Strzemieszyc, Stefan Bogusławski l. 44 z Maczek i Marjan Wieczorek l. 37 z Wojkowic Komornych. Ósmy

najgłówniejszy sprawca malwersacyj,

pomocnik ekspedytora kopalni „Solvay", Adolf Kostka, który przyznał się do winy w czasie dochodzenia — zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe, jednakowoż nie dały one dotąd pozytywnych rezultatów. Inni oskarżeni

nie przyznali się

do inkryminowanego im czynu — ani w śledztwie, ani w czasie rozprawy.

Afera według aktu oskarżenia przedstawia się jak następuje:

Osk. Rudolf Mrożek zauważył, że dozorca wydziału ekspedycyjnego kopalni „Solvay", Adolf Kostka

upijał się

a wynagrodzenie pobierał z kopalni zbyt było małe, by mogło wystarczyć na ciągłe libacje. Ponieważ z Kostką miał jakieś osobiste zatargi, postanowił się zemścić i w tym celu namówił go, by jeden wagon węgla przywłaszczył sobie. Kostka

nie dał sobie tego dwa razy powtarzać

i oto w końcu listopada 1925 roku z kopalni „Solvay" wyjechał wagon do stacji Wolbrom za numerem frachtu 18687, nrem ceduły 34355, nrem wagonu 398911, wagi 15 tonn a

wartości 300 złotych.

Wagon ten wysłał Kostka pod adresem św. Franciszka Żurkowskiego, aby później cedować go na imię św. Zymana Grosfelda. Kostka przyznał się do winy po wykryciu malwersacyj,

oświadczając, że działał w porozumieniu

z dozorcą sortowni osk. Andrzejem Stachurką, z dyżurnym ruchu stacji Grodziec osk. Juljanem Krauzem, oraz z urzędnikami kolejowymi oskarżonymi Bieńkowskim, Łukasikiem i Bogusławskim, ponieważ bez ich wiedzy

nie mógłby dokonać nadużyć.

Akt oskarżenia zarzuca w konkluzji osk. Stachurce, że mając powierzoną kontrolę wagonów ładownych i wysyłkowych, dopuścił się nadużycia w porozumieniu z Kostką. Mrożkowi zarzuca, że współdziałał z Kostką

przez wyszukanie odbiorców

Żurkowskiego i Grosfelda. Bieńkowskiemu, że przepuścił wagon przy formowaniu cedul. Łukasikowi — niewpisanie wagonu do ksiąg zdawczo — odbiorczych. Krauzemu — wysłanie wagonu z Grodźca. Bogusławskemu —

ostemplowanie listów przewozowych, dotyczących owego wagonu — pieczęcią kolejową.

Wieczorkowi wreszcie, że zażądał łapówki od Kostki w kwocie 30 złotych za ostemplowanie wtórników listów przewozowych w lutym 1925 roku.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przystąpił do badania 17 powołanych świadków, z pośród których 6 było odwodowych.

Św. Michał Zubowicz, sekretarz kopalni „Solvay" stwierdził, że

Mrożek opowiedział mu o nadużyciach,

jakie dokonać miał zbiegły Kostka. W związku z temi malwersacjami zawieszony został w urzędowaniu ekspedytor kopalni św. Stanisław Mosiński, ponieważ jako bezpośredni zwierzchnik Kostki ponosił w dużej mierze odpowiedzialność za jego przewinienie, tem więcej, że

obdarzał go dużem zaufaniem.

Św. inż. Mieczysław Zarębski, dyrektor kopalni zeznał, że osk. Stachurkę zawiesił w urzędowaniu na skutek rewelacyj Mrożka a później Kostki. Jest rzeczą prawie że wykluczoną, aby Kostka mógł działać bez porozumienia z innymi oskarżonymi.

Reszta świadków dowodowych

opowiadała o przebiegu nadużyć, mało odbiegających od treści aktu oskarżenia i zeznań swoich poprzedników. Naogół jednak poszlaki dość były słabe.

Świadkowie obrony zgodnie obciążali Kostkę, dodając raczej swoją cegiełkę do

chwiejnego gmachu oskarżenia,

skutecznie podtrzymywanego jednak przez prokuratora Koeniga, niż przyczyniając się do „wybielenia" podsądnych.

Z kolei Sąd wysłuchał jasno sprecyzowanej ekspertyzy zawiadowcy stacji Sosnowiec, Walerjana Kamińskiego.

jako znawcy kolejnictwa

oraz kierownika szkoły powszechnej Wacława Welmana, powołanego w charakterze biegłego — grafologa do stwierdzenia czy pismo na listach przewozowych dołączonych do akt sprawy jako dowody rzeczowe — jest pismem oskarżonych. Okazało się, że było to pismo Wieczorka.

Następnie zabrał głos prokurator i obrońcy podsądnych.

Po ostatniem słowie oskarżonych Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok.

Osk. Stachurka został skazany na 2 miesiące więzienia, pozostałych uniewinniono.

l.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zatarg węglowy polsko-czeski.

Na podstawie osobnej umowy Polska miała zagwarantowany wywóz węgla do Czechosłowacji w ilości 60 tysięcy ton miesięcznie. Polska jednak nie zużyła w żadnym miesiącu pełnego kontygentu, ponieważ umowa została ratyfikowana przez Czechosłowację dopiero w listopadzie z. r. Ponadto przywóz węgla do Czechosłowacji doznawał znacznych trudności, ponieważ rząd czechosłowacki oddał w myśl przepisów reglamentacyjnych przywóz węgla z Polski w ręce osób prywatnych, co znacznie cenę podwyższyło.

Od dnia 1 kwietnia b. r. Czechosłowacja zaprowadziła nowe zasady reglamentacji przywozu węgla, stwarzając towarzystwo monopolowe przywozu, jako jedynie uprawnione do odbioru węgla z obcych kopalni. Towarzystwo to już teraz zredukowało kontygent przywozowy Polski do 27.000 ton miesięcznie, co sprzeciwia się zawartej umowie. To obniżenie kontygentu oraz okoliczności, że Towarzystwo monopolowe będzie mogło obniżyć ceny dowolnie, co konkurencję polską znacznie utrudni, otrzymały kopalnie polskie od Konwencji Węglowej polskiej zakaz oddawania węgla do wywozu do Czechosłowacji, a równocześnie Rząd polski, za pośrednictwem swojej placówki dyplomatycznej w Pradze wystąpił z protestem przeciw złamaniu zawartej umowy.

Do czasu załatwienia tego zatargu wywóz węgla do Czechosłowacji prawie całkowicie ustanie.

Nie trzeba rejestrować przedwojennych polis.

W ostatnich czasach dała się zauważyć wzmożona agitacja pewnych przedsiębiorstw, wzywających posiadaczy przedwojennych amerykańskich i rosyjskich polis do ich rejestrowania. Przedsiębiorstwa przestrzegają zainteresowane osoby przed niebezpieczeństwem przedawnienia. Oczywiście za przyjęcie polis pobiera się opłatę, pozatem wymawiany jest procent w wypadku realizowania należności. W tej sprawie państwowa dyrekcja ubezpieczeń przy Ministerjum skarbu informuje, że rejestracja jest całkiem zbyteczna.

Przedawnienie co do rosyjskich polis zupełnie nie zagraża, a co do polis amerykańskich, można go uniknąć z łatwością przez wystosowanie do odnośnych towarzystw listów wzywających do wypłacenia należności. Zresztą większość — jeżeli nie wszyscy ubezpieczeni — już to uczyniła. Kwestja polis rosyjskich rozstrzygnięta zostanie drogą specjalnej ustawy i wszelkie kroki, obecnie podejmowane, należy traktować jako przedwczesne. W stosunku do polis amerykańskich należy cierpliwie oczekiwać wyroku sądu amerykańskiego, który ma niebawem zapaść, a który będzie precedensem dla podobnych wypadków. Jeżeli nawet po wyroku wyłoni się konieczność podejmowania indywidualnych kroków, ubezpieczeni mają czas czekać i uzależnić swoje postępowanie od rozwoju wypadków.

Kronika gospodarcza.

CZY I KIEDY WOLNO BRAĆ KAUCJĘ? Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 22 kwietnia rb. zatwierdzony został na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach, składanych w związku z umowami o pracę. Projekt powyższego rozporządzenia w najważniejszych swych punktach postanawia: Pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonaniu pracy lub z powodu tej pracy; kaucja winna być składana na imię pracownika w Banku Polskim, instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej; kaucja może być podjęta jedynie za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego. postanowienia umów, na mocy których pracownik, celem uzyskania posady lub utrzymania nadal stosunku pracy, pożycza lub daje na przechowanie czy też do użytkowania jakiekolwiek wartości pracodawcy lub osobie działającej z nim w porozumieniu, są nieważne.

PRACE NAD STANDARYZACJĄ ARTYKUŁÓW EKSPORTOWYCH. Władze rządowe przystąpiły do badania warunków, w jakich możnaby przeprowadzić standaryzację ważniejszych artykułów eksportowych, szczególnie produktów gospodarstwa wiejskiego. Specjalnie brane będzie pod uwagę przystosowanie gatunkowe naszych artykułów do potrzeb rynków angielskiego, amerykańskiego i zachodnio-europejskich.

PRODUKCJA CUKRU W POLSCE. Ostatnia kampanja cukrownicza, która zakończyła się w dn. 31 marca br. dała ogółem 5.266.878 q cukru białego, w tem 3.174.943 q kryształu białego. W okresie tym czynnych było 70 cukrowni.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25.4

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 9.65—9.50—9.55, Bank Polski 156.00—160.00—159.25, Bank Zachodni 4.70—5.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.45—4.40—4.45. Bank Spółek Zarobk. 96.00—97.50, Kijewski 91.00, Zgierz 2.00, Pol. Tow. Elektr. 0.27, El. Dąbrowa 82.00, Czersk 0.95—0.97, Częstocice 3.40—3.60, Gosławice 79.00—80.00, Michałów 0.67, Cukier 5.40—5.35—5.55, Firlej 60.00, Łazy 0.43—0.42—0.43, Wysoka 7.00—7.10, Węgiel 108.75—108.50—110.00. Nobel 4.90—5.10, Cegielski 48.00, Fitzner 7.00—7.25, Lilpop 27.50—28.75—28.25, Modrzejów 10.20—11.00, Norblin 157.00—158.00, Ostrowiecki 87.00—85.50—86.00, Pocisk 3.50—3.40, Rudzki 2.00—2.20—2.17, Starachowice 4.00—4.60—4.55, Ursus 2.75, Zieleniewski 20.50, Zawiercie 41.00—42.00, Żyrardów 20.00—22.00, Borkowski 4.00—4.15—4.05, Spirytus 3.95—3.85—3.90, Żegluga 0.39—0.40.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04, Wiedeń 125.80, Praga 26.50, Włochy 48.60, Szwajcarja 172.12 i pół, Holandja 357.85.

Tendencja dla akcyj mocna, a dla walut naogół mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25-4.

Żyto 46.00—47.00, Pszenica 52.00—55.00, Jęczmień zwykły 33.00—36.00, Jęczmień browarowy 36.50—39.50. Owies 37.00—38.00. Otręby żytnie 31.50—32.50. Otręby pszenne 30.00. Mąka żytnia 70 proc. 68.50, Mąka żytnia 65 proc. 68.50, Mąka pszenna 65 proc. 77.25—80.25.

Reszta notowań bez zmian. Usposobienie stałe.

Z całej Polski.

NOWE LINJE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Jak się dowiadujemy, z początkiem maja b. r. spółka akcyjna „Aero" w Poznaniu uruchamia 4 nowe linje komunikacji powietrznej: Poznań — Warszawa, Poznań — Gdańsk, Poznań — Katowice i Poznań — Berlin. Spółka akcyjna „Aero" obsługiwała poprzednio 2 linje: Warszawa — Poznań (przerwaną w marcu b. r.), oraz Poznań — Łódź (przerwaną w połowie ub. r.).

Z chwilą uruchomienia czterech nowych linji, Polska będzie posiadała 10 samodzielnych linji cywilnej komunikacji powietrznej, przyczem stolica i główne nasze miasta zyskają drugie połączenie drogą powietrzną z dwoma stolicami państw ościennych, a mianowicie z Wiedniem i Berlinem.

OBRADY REKTORÓW WYŻSZYCH UCZELNI.

W Poznaniu odbywają się obrady zjazdu rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Zjazd odbywa swe posiedzenia w sali obrad senatu uniwersytetu poznańskiego na Zamku. Na zjazd przybyli rektorowie uniwersytetów poznańskiego Grochmalski., warszawskiego Hryniewiecki, jagiellońskiego — Marchlewski, lwowskiego — Siemiradzki i wileńskiego — Pigoń; dalej rektorowie politechnik: warszawskiej — Szperl, lwowskiej — Nadolski, Akademji górniczej w Krakowie — Chromiński, Akademji weterynaryjnej lwowskiej — Moraczewski i Głównej Szkoły gospodarstwa wejskiego w Warszawie — Wł. Grabski. Nieobecny jest jedynie rektor Akademji sztuk pięknych w Krakowie Szyszko-Bohusz. O godzinie 10 min. 30 przybył na zjazd minister Dobrucki z otoczeniem, poczem rozpoczęły się poufne obrady zjazdu.

BUDOWA RADJOSTACJI W WILNIE.

Na posiedzeniu Rady zarządzającej Polskiego Radja uchwalono rozpoczęcie budowy stacji nadawczej w Wilnie. Będzie to czwarta z kolei prowincjonalna stacja nadawcza. Na najbliższem posiedzeniu zostaną omówione bliższe szczegóły budowy. Ma to być na wzór stacji katowickiej — silna radjostacja, obliczona na szeroki zaciąg detektorowy.

ODNOWIANIE ZABYTKÓW W KRAKOWSKIEM.

Magistrat miasta Tarnowa przeprowadzi dalsze roboty przy restauracji ratusza, a magistrat miasta Biecza podejmie rekonstrukcję hełmu wieży ratuszowej. Restauracja starej gotyckiej części kościoła parafjalnego w Szczepanowie jest na ukończeniu. — Ma nastąpić odnowa kościoła parafialnego w Nowym Sączu i remont kościoła PP. Klarysek w Starym Sączu. W Krakowie, prócz kościoła N. P. Marji, przedsięwzięta będzie restauracja kościoła OO. Paulinów na Skałce przez zorganizowany w tym celu komitet. — Popjęte będą także roboty przy drewnianej kapilcy św. Małgorzaty na Salwatorze.

POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁODZI.

W Łodzi odbyło się walne posiedzenie komitetu obywatelskiego, który zajął się zorganizowaniem uroczystości trzeciomajowych. Na posiedzeniu tem opracowano szczegółowy program tego święta, które w roku bieżącym wypaść ma w Łodzi niezwykle uroczyście. W dniu tym bowiem obok tradycyjnych uroczystości w szkołach, instytucjach społecznych, Radzie miejskiej i t. d., położony zostanie kamień węgielny pod pierwszy w Łodzi pomnik Tadeusza Kościuszki. Na uroczystość tę przybędzie szereg delegacyj z całego państwa oraz wybitni przedstawiciele rządu i wojskowości z Warszawy.

GARNEK Z MONETAMI Z CZASÓW KRÓLA ZYGMUNTA III-GO.

We wsi Rurach Jezuickich pod Lublinem, miejscowy gospodarz Franciszek Gałużyński, podczas wiosennej orki wykopał duży, zamknięty garnek gliniany. Po rozbiciu garnka, wysypały się zeń monety pokryte pleśnią. Gałużyński, sądząc, że wykopane monety nie przedstawiają żadnej wartości, porozdawał je znajomym, ozdyskiwszy je uprzednio w kwasie kapuścianym.

O znalezieniu cennych monet dowiedziała się policja i zdołała odebrać 56 sztuk. Jak się okazało, są to monety polskie z czasów króla Zygmunta III-go.

PRZEPISY I POKAZY PSÓW NA WYSTAWIE SPORTOWEJ.

Na Ogólno-polskiej Wystawie sportowej (od 3 do 16 czerwca b. r. na terenie i w pawilonach Targów wschodnich) dział psów organizowany jest w szerokim zakresie i obejmuje: 1) pokaz psów, 2) popisy grupy psów myśliwskich, policyjnych i meldunkowo-śledczych używanych przez Korpus ochrony pogranicza. Organizacją powyższej imprezy zajmuje się specjalny Komitet zp. płk. Arturem Tannenhorst - Rösnerem i p. Dr. Bolesławem Weiglem na czele, który zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli psów, aby wzięli udział w pokazie i popisach i ażeby zgłaszali się możliwie jak najwcześniej, celem zapewnienia sobie odpowiednich pomieszczeń. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1. do dnia 25 maja włącznie, z którym to dniem zgłoszenia zostaną zamknięte. Popisy i pokazy psów wszystkich kategoryj budzą żywe zainteresowanie i będą bezwątpienia jedną z najbardziej interesujących atrakcyj Wystawy.

Czy trzeba się lękać starości.

JAK SIĘ USTRZEC PRZED ŚMIESZNOŚCIAMI POWAŻNEGO WIEKU?

W ostatnicz czasach, na całym globie ziem skim, równie mężczyźni, jak i kobiety rozpoczęli gwałtowny i zawzięty bój przeciwko starości. To jest wprost niesłychane, jak się ludzie tej starości boją.

„Institutus de Beaute" mnożą się jak grzyby po deszczu, chirurdzy ryzykują najśmielsze operacje, poważni lekarze wpadają na nieoczekiwane pomysły, mające na celu odżywianie sił młodzieńczych.

Nikt nie chce być starym,

każdy ma nadzieję, że uda mu się jakoś uniknąć tej przykrej konieczności, okłamuje siebie i bliźnich, wmawiając, że jest, lub przynajmniej czuje się młodym.

Na wielkim świecie pięćdziesięcioletnie matrony biorą lekcje charlestona, noszą suknie do kolan i kokietują potężnym biustem przestraszonego studenta. Poważni obywatele, których dawniejszą największą

chlubą była piękna biała broda,

masują i okładają kataplazmami swoje ogolone twarze, gimnastykują zawzięcie zesztywniałe członki i omal, że z obręczą nie uganiają po parku.

Każdy niespostrzeżenie indaguje na ile lat wygląda i niczem nie można sobie tak zjednać ludzi, jak myląc się minus w odgadywaniu ich wieku.

Starość jednak kpi sobie

z kataplazmów, kremów, masaży i wynalazku Worenowa. Czyha na nas wszędzie; czy ukryjemy się przed nią we wspaniałym nowojorskim lub paryskim pałacu, czy też w skromnym domku w Popówce; chyha, grozi i zwalcza nas, jako niezłomne prawo natury, które czyni jesienny liść odmiennym od majowego pąku, a kulawego brysia niepodobnym do dwumiesięcznego szczeniaka. Zwalczać ją, nie na wiele się przyda: jedno jest tylko w naszej mocy: stworzyć sobie starość, która nie jest ani wstrętną ani smutną — krótko mówiąc

ładnie i z humorem się postarzeć.

Znam kobiety, zwłaszcza z tamtej strony Atlantyku, zupełnie siwe, ale smukłe, zręczne, tańczące jak młode panny i wyglądające wieczorem w czarnej dekoltowanej toalecie imponująco. Nie usiłują uchodzić za młode, nie ukrywają swego wieku, nie szukają dwudziestoletniego amanta, a mimo tego żyją przyjemnie, bawią się doskonale i podobają wszystkim.

Znam kilkodziesięcioletnich Anglików, którzy posiadają wszystkie włosy i wszystkie zęby, grają w tennis zdumiewająco, piją rekordowo, ubierają się z wyszukaną elegancją i są bardzo mile widziani w towarzystwie, mimo tego, że nikt nie uważa ich za młodych. Starość,

żeby ne być śmieszną, musi być szczerą,

żeby nie być wstrętną musi być zdrową, a żeby nie być smutną musi być dobrowolną.

Owa leciwa wymalowana niewiasta o złotych lub hebanowych włosach, ubrana jak ełoh, mizdrząca się jak podlotek i dźwigająca z trudem na opuchłych nogach swój zdeformowany korpus, jest okropną, owa czterdziestolatka odkrywająca z przerażeniem każdego rana nowe zmarszczki na twarzy, spędzająca czas na melancholijnych dumaniach o minionej młodości, przebijająca zatrutym od zazdrości wzrokiem swoje młodsze przyjaciółki; owa kobieta, która cierpi dlatego, że się starzeje,

jest doprawdy politowania godną.

Nie mówię już o wyłysiałym lowelasie, zalepiającym wąsy czarną farbą, chorym na żołądek, nerki i coś tam jeszcze i podrygującym konwulsyjnie na koślawych nogach przed każdą spotkaną spódniczką. Taki może się poprostu przyśnić w nocy.

Powód, że ludzie niemłodzi pragną nietylko używać życia, lecz za wszelką cenę uchodzić za młodych, jest

właściwie tylko jeden: miłość!

Stary czy stara, nie mogą być kochani, nie mogą wzbudzić pożądań, mimo że się ich sami jeszcze nie wyzbyli. Ktoś tam powiedział, że pozostajemy młodymi. Może miał rację. Jeśli jednak w naszem życiu tego rodzaju sytuacja się wytwarza, to przeważnie sami jesteśmy sobie winni.

Albo za mało żyjemy w młodości i przychodzimy do mety poważnego wieku z niepotrzebnym bagażem zaoszczędzonych sił (mężczyźni są z tego bardzo dumni), albo

niepotrzebnie wtykamy palec w ogień i placzemy, że nas parzy.

Dojrzałe bohaterki, które nie znalazły w życiu nic mądrzejszego do zrobienia, jak wyszukanie sobie męża o piętnaście lat młodszego, mogą winić tylko siebie, za wszystkie rozczarowania, które je spokają. Gruby finansista o naiwnych pretensjach, aby go młoda dziewczyna dla jego podwójnego podbródka kochała, musi się z czasem spostrzec, że

niezwalczonym rywalem jest jego własna kasa.

Zdecydujemy się pożegnać z młodością, zlikwidujmy z własnej ochoty co nas z nią łączy i wówczas ta nieszczęsna starość nie będzie tak uciążliwa.

Przyzwyczajmy się od dzieciństwa do higjeny, sportów i kultury fizycznej, co nam dopomoże do powitania siwych włosów w dobrem zdrowiu i powodzeniu.

Zanim zaś ta starość nadejdzie,

nie myślmy o niej, nie lękajmy się jej, nie zatruwajmy sobie życia oczekiwaniem tego, co niewątpliwie przyjdzie, ani zwalczaniem tego, co jest nieuniknione.

Powiedzmy sobie, że ponieważ nie istnieje zegar, który ściśle określa czas nadejścia zmierzchu, ani barjera która dokładnie oznacza granice młodości — może nam się uda jakaś mała kontrabanda na naszą korzyść. Przypomnijmy sobie, że za dziecinnych lat

równe przyjemności obiecywaliśmy sobie,

widząc pierwsze pierwiosnki, jak pierwsze płatki śniegu. Włócząc się zaś po świecie nie omińmy sposobności zobaczenia tej pani z tamtej strony Atlantyku, najzupełniej szczęśliwej, mimo białych włosów, ani tego Anglika, posiadającego wszystkie włosy, wszystkie zęby, który z pewnością pije w tej chwili piątą porcję whisky w wesołym paryskim barze.

Rita Rey.

Kąpiel w świętych wodach Gangesu

POWODEM ROZRUCHÓW HINDUSKICH I NIEPOROZUMIEŃ Z POLICJĄ ANGIELSKĄ.

Z Hardwar, świętego miasta Hindusów, znajdującego się w miejscu, gdzie Ganges z wąwozu wypływa na niziny, donoszą o rozruchach, spowodowanych obecnością policji, stacjonowanej

na moście przy świętem jeziorze

kąpieli. Miljony pielgrzymów zjechało do miasta na uroczyste, od 12 lat obchodzone, święto Kumbh Mela i uskarżają się, że wartość nurzania się w świętych falach jest zmniejszoną przez obecność świadków niehindusów a religijne uczucia pobożnych obraża widok widzów noszących

obuwie ze skóry czczonego zwierzęcia.

Urzędnicy, mający nadzór nad świętem miastem, nie chcą usunąć ani mostu ani policji. Jedyną koncesja to obietnica zaopatrzenia policji w obuwie ze skóry. Obecność policji podczas uroczystości jest konieczna bo w danej chwili każdy z pielgrzymów chce być pierwszym, który zanurzy się w falach i nad brzegiej powstaje takie zamieszanie, że w roku 1919 straciło życie 430 osób, tonąc w wodzie, lub

ginąc pod stopami napierających tłumów.

Każdy pobożny Hindus chce bodaj raz w życiu zanurzyć się w świętych wodach Gangesu i w ten sposób uzyskać rozgrzeszenie za wszelkie kiedykolwiek popełnione grzechy. Jedną z najważniejszych pczynęt tej kąpieli jest uwolnienie przez nią — z wyjątkiem dla stojących poza ogólnem prawem Braminów — od tysięcy reinkarnacji. Wobec tego, jakie jest dzisiaj życie, każdy Hindus woli sobie zaoszczędzić

wielokrotny powrót na ten padół płaczu.

I dlatego już w styczniu do miejscowości Allahabad, tam gdzie Ganges łączy się ze swoim dopływem Jumna zdążają z całych Indji tłumy pobożnych pielgrzymów niosących w ręku małe trójkątne flagi oznaczające cel ich wędrówki kąpiel w świętych wodach Gangesu. Lczba pielgrzymów

dochodzi do pół miljona.

Nic więc dziwnego, że Anglicy nie chcą wycofać policji z bliskości miejsc, gdzie obozują i oddają się swoim religijnym praktykom tłumy fanatycznych wyznawców z najodleglejszych krańców Andji.

Ze świata.

OTWARCIE INTERNATU DLA STUDENTEK POLSKICH W PARYŻU.

W pobliżu t. zw. „Cite Universitaire", dzielnicy, w której kosztem różnych ofiarodawców zostały pobudowane olbrzymie gmachy dla studentów różnych narodowości, został otwarty w tych dniach internat dla polskich słuchaczek uniwersyteckich w Paryżu. Poświęcenia Zakładu dokonał ks. Szymbor, rektor Misji Katolickiej Polskiej we Francji, w obecności pani ambasadorowej Chłapowskiej, konsula generalnego Poznańskiego, wicekonsula Borkowskiego i przedstawicieli kolonji polskiej. Kierownictwo zakładu objęły polskie siostry Nazaretanki. Internat umieszczony jest poza miastem, w miejscowości, dającej wszelkie gwarancje pod względem zdrowotności, oraz posiadającej doskonałe środki komunikacyjne.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 13-LETNIEGO CHŁOPCA POLSKIEGO W NURTACH DUNAJU.

Przed kilku dniami wydobyto z Dunaju zwłoki młodocianego topielca. Był to Władysław Górewicz, syn Polaka. Ojciec jego, niegdyś urzędnik austrjacki, wyemigrował przed kilku laty do Brazylji. Matka zachorowała w Wiedniu na pomieszanie zmysłów i oddaną została do zakładu dla obłąkanych. 13-letni Władzio został sam na świecie, bez rodziny i przyjaciół, porzucony w obcem środowisku. Dłuższy czas walczył z biedą. Wreszcie nie mogąc sobie poradzić na tym świecie, skoczył w nurty Dunaju i znalazł śmierć.

NOWE ZARĘCZYNY POLI NEGRI.

Z pokładu „Aquitanja" donoszą, iż Pola Negri w drodze z Ameryki do Europy zaręczyła się na okręcie z księciem rosyjskim Sergjuszem Divanim. Ślub rzekomo ma się odbyć 5 maja w Paryżu, poczem Pola Negri wraz z małżonkiem ma zamieszkać w jego pałacu w Reuil. Ojciec narzeczonego znakomitej artystki był adjutantem carskim. Książę Sergjusz jest zainteresowany w jednym z wielkich koncernów naftowych. Z Polą Negri miał zapoznać się podczas swej ostatniej podróży po Kalifornji. Dzienniki amerykańskie przypominają, że Pola Negri podczas swego pobytu w Ameryce była narzeczoną Charlie Chaplina i Rudolfa Valentino.

RZĄD MEKSYKAŃSKI WYDALIŁ ARCYBISKUPA I PIĘCIU BISKUPÓW.

Rząd meksykański przed ogłoszeniem cenzury telegramów i telefonów wydalił z terytorjum meksykańskiego arcybiskupa Mora del Rio oraz 5 biskupów meksykańskich. Rząd zarzucał im agitację przeciwko rządowi w sprawie napadu na pociąg. Ponieważ prócz tego 7 wybitnych księży kościoła katolickiego uciekło na terytorjum Stanów Zjednoczonych, obawiając się prześladowań ze strony rządu. Kościół katolicki w Meksyku pozostał obecnie zupełnie bez przywódców. Rząd meksykański zarzuca księżom katolikim, że pomawiają władze meksykańskie o zorganizowanie ostatniego wielkiego napadu na pociąg.

ARYSTOKRATYCZNI KRAWCY.

W ostatnim zeszycie wydawnictwa londyńskiego „Jordans List of New Companies" wymienieni są lord i lady Clanmerris, jako właściciele nowego składu konfekcji damskiej. Lady Clanmerris, skończywszy kurs krawieczyzny damskiej, rysuje i wykonywa nowe suknie, a małżonek jej, były adjutant gubernatora Nowej Zelandji, lorda Plunketa, zajmuje się stroną handlową firmy.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"

Od czwartku 21 do wtorku 26 kwietnia włącznie natchnione arcydzieło reżyserji genjalnego Cecila B de Mille'a twórcy „Dziesięciorga Przykazań" i „Burłaka z nad Wołgi"

Droga do przeszłości dramat w 10 wielkich akt.

W rolach głównych: **William Boyel**, odtwórca roli tytułowej w „Burłaku z nad Wołgi" **Jetta Gaudal, Wera Reynolds i Józef Schildkraut.**

Anons! wkrótce: Syn Szeika z Rudolfem Valentino.

Kino Sfinks

Od poniedziałku 25 kwietnia do 1 maja włącznie — Obraz ze złotej serji Gaumont.

„Człowiek z autem" — „Krwawy kwiat miłości" dramat w 12 aktach.

Uwaga: Ulgowe bilety ważne na pierwszy seans. Do obrazu przygrywa orkiestra

Nad program! Nad program!

Pogrzeb posła P. P. S. d-ra Feliksa Perla w Warszawie.

W pogrzebie biorą udział najwybitniejsze osobistości Warszawy, Ministerstwa, sejm i t. d

Zakład Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy

Fr. FROCHTMANA w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1.89.

Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i konturowe.

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne. Ceny przystępne a nawet i ratami. 2535-10

Dawniejsza nazwa „Paragon"

bez opłat BLOK POLSKI KASOWY **stemplowych**

Wykonuje specjalnie

Drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY

SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA. JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

Fordziści!

Przestrzegamy przed nabywaniem podrabianych części zamiennych, które powodują wypadki. Oryginalne części do samochodów i traktorów są do nabycia jedynie u autoryzowanych przedstawicieli Ford Motor Company,

Przedstawicielstwo w Sosnowcu **„Auto"** sp. z ogr. odp., ul. Piłsudskiego Nr. 8. Tel. Nr. 3-57.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych Sz. Klijentów, że fabryka nasza i biuro mieści się przy ul. Warszawskiej Nr. 19, telefon 29 i nie ma nic wspólnego z podobnym zakładem przy ul. Aleja

Z poważaniem

J. ŁANCUCKI i SYN

Fabryka manometrów i Warsztaty Mechaniczne w Sosnowcu, ul. Warszawska 10, telefon 29.

2808 (—) LEON ŁANCUCKI.



DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości Szwajcarskie Gorzkie Zioła pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. 5028

NASIONA

warzywne, pastewne, kwiatowe. z gwarancją dobroci.

FLANCE warzywne i kwiatowe.

Drzewka owocowe, krzewy oraz nawozy sztuczne i wszelkie artykuły ogrodnicze poleca

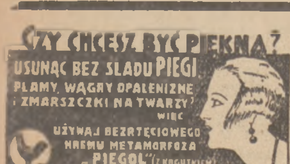
ZAKŁAD OGRODNICZY I SKŁAD NASION

Jan Nowak w Sosnowcu

Hale Tow. „Rozwój". Tel. 6-83

Filja Pawilon Związku Ogrodników 3-go Maja vis a vis Dworca Wiedeńskiego. 2508-7







7190

RABKA

Pensjonat Drowej Zofji Mańkowskiej 2792-4

Willa „Witoldówka"

naprzeciw łazienek. Otwarty z dniem 1 maja po gruntownem odrestaurowaniu, na sposób nowoczesny, światło elektryczne, wodociąg, łazienka i kanalizacja, poleca pokoje słoneczne z werandami lub bez, kuchnia doskonała na żądania dietyczna. Ceny przystępne od 1 maja do 15 czerwca zniżone. Zgłoszenia: Drowa Zofja Mańkowska, Rabka

Mydło ziołowe „Fussol"

oraz o 10 lat ciesząca się powodzeniem pasta „Fussol" usuwają i zapobiegają tworzeniu się nadmiernych i niemiłych wydzielin potu ciała (pot pach, pot rąk i pot nóg). Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych.

Drogerja Reinera, Sosnowiec, Drogerja E. Schulza nast., Katowice, 3. Maja 5.

Zakład fryzyjersko-kosmetyczny dla Pań „Hygjena"

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że w salonie naszym dla Pań pracują pierwszorzędne siły w zakresie fryzjerstwa damskiego, zaś od 1 maja r.b obejmuje kierownictwo naszego salonu wybitna siła fryzjerska Pan WACŁAW SZYMAŃSKI z Warszawy. Specjalność: czesanie Pań i farbowanie włosów

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 24. Tel. 8-63. 1-sze piętro. 2807

DO SPRZEDANIA

Dwie nieruchomości, dom mieszkalny, zabudowania murowane na placu około 280 prętów. Rampa, magazyny przy torze kolejowym.

Wiadomość: Spółdzielczy Bank Kredytowy w Olkuszu. 2800-3

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz Sosnowiec Konstantynowska 2, Kotnicki 2794-3

Technik konstruktor budownictwa żelazie 25-letnia praktyka, chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia od zaraz. Szczakowa „Konstruktor" 2728-2

Mam ukończone 5 klas gimn. poszukuję zajęcia jako praktykant do biura lub sklepu. Łaskawe oferty „Kurjer Zachodni" Będzin pod „16" 2810

Nauczycielka gimnazjalna polonistka poszukuje lekcji. Kurjer Zach Sosnowiec, „Polonistka". 2793

Potrzebna kucharka doskonałe gotowanie lat 30 do 35 pensja dobra. Wiadomość redakcja Kurjera Zachodniego Zawiercie 2789-?

Różne.

Zakład Ślusarsko Mechaniczny Józef Bielski, Sosnowiec Głowackiego 5-Targowa 15 telefon 8 37 Okucia do budynków żaluzje z blachy falistej, schody, balkony, balustrady, ogrodzenia bramy, drzwi, z kutego żelaza. Pompy i konserwacje ich, kompletne urządzenia wodociągów, kąpieli i klozetów. 2747

Krynica Willa Pawelcówka 5 minut od łazienek, ślicznie położona, pokoje słoneczne z werandami, elektryczność kanalizacja kuchnia wyborowa. Zamówienia przyjmuje Zarząd pensjonatu Pawelcówka 2743-3

Mam koncesję restauracyjną w Olkuszu poszukuje wspólnika Wiadomość: Kielce, Skrzynka pocztowa Nr 106 2750-?

Wzywam Kochna, agenta firmy Wabon w Warszawie do niezwłocznego zwrotu weksla blanco zł. 127, danego mu dn 17 lutego b.r tytułem pokrycia zamówionych pomidorów których jednak nie otrzymałem. Pod groźbą konsekwencji tem samem unieważniam takowy H Swiętalski, Zawiercie.

Dziecko 6-cio tygodniowe niechrzczone płci żeńskiej oddam na własność. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Będzin. 2809

Udzielam lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21 Blacha 2811

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam psa, rasy wilczur tresowanego wiadomość: Księgarnia Dąbrowskiego w Będzinie Kołłątaja 21. 2776

Rower używany w dobrym stanie sprzedam Sosnowiec, Piłsudskiego 100 m 5. 2796-2

Sklep z urządzeniem w centrum miasta z powodu wyjazdu sprzedam. Informacji z grzeczności udzieli Kawiarnia „Swirczanka" Piłsudskiego 28 Sosnowiec. 2802

Okazyjnie do sprzedania warsztat składający się z tokarni, bormaszynki ze stołkiem i śrubstakiem, feloszmidy, parowej maszynki, bruska i wielu narzędzi. Zgłoszenia w Zawierciu, domy Tow. Akc. „Zawiercie", rz II. d II Tadeusz Dyja. 2788-2

Zgubione dokumenty.

Stachurski Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, kartę mobilizacji i zaświadczenie lekarskie. 2755

Kania Szczepan zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU. Będzin. 2806

Władysław Włodowski vel Wadowski. Skradziono mi dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie który się unieważnia. 2799-2

Stanisław Nowak zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie 2803-3

J[illegible] zgubił wyciąg z książki ludności wydany przez Wojkowice Kościelne. 2801

Leon Gajdzik zgubił kartę powołania i odroczenia Starostwa Będzińskiego 2790-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		85 .
Za tekstem	5	15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
.	(do 80 .)	25 .
.	(do 100 .)	30 .
.	(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".